A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Środa, 8 października Nr 241 (2430)

XIX ZJAZD WKP(b) wskazuje całej ludzkości drogę dla zabezpieczenia pokojowych osiągnięć

oraz walki o nowe zwycięstwa wielkiej sprawy Lenina-Stalina

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Na porannym posiedzeniu XIX Zjazdu WKP(b) w dniu 6 października złożył sprawozdanie z działalności Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b) przewodniczący Komisji P. Moskatow.

Referent omówił stan gospodarki finansowej Partii oraz sprawę rozpatrywania dokumentów, pism, oświadczeń i zażaleń nadchodzących do centralnych organizacji partyjnych. Stwierdził on, że większość kierowników organów partyjnych prowadzi prawidłowo gospodarkę Partii i przestrzega ściśle dyscypliny finansowej.

Komitet Centralny systematycznie kontrolował i pomagał terenowym organizacjom partyjnym w dziedzinie gospodarki partyjnej, ewidencji członków i kandydatów Partii oraz ewidencji i wydawania dokumentów partyjnych.

Komitet Centralny Partii otrzymuje liczne pisma od ludzi radzieckich, którzy pragnąc dopomóc Partii i państwu zwracają się do KC w najróżnorodniejszych sprawach, mających nierzadko znaczenie państwowe i społeczne.

Wszystkie pisma wpływające do Komitetu Centralnego są skrupulatnie rozpatrywane przez odpowiedzialnych pracowników aparatu KC. Niektóre oświadczenia i pisma były przedmiotem dyskusji w Komitecie Centralnym.

Moskatow stwierdził, że w okresie sprawozdawczym nastąpiło dalsze wzmocnienie aparatu partyjnego, podniósł się poziom polityczny i kulturalny kadr partyjnych i wzrosło ich poczucie odpowiedzialności za wykonanie powierzonych zadań.

Następnie Zjazd przystąpił do dyskusji nad referatem sprawozdawczym KC WKP(b) i nad sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b).

Przewodniczący Chruszczow udzielił głosu delegatowi Gryszinowi z Moskwy.

Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego — oświadczył Gryszin — uzbraja Partię i naród radziecki we wspaniały program walki o dalszy wzrost potęgi państwa radzieckiego, o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego. Historyczne na miarę światową zwycięstwa, z którymi przyszła Partia na XIX Zjazd, napawają serca wszystkich ludzi pracy dumą z naszej partii komunistycznej i pragnieniem kroczenia wciąż naprzód, pokonywania wszelkich trudności, walki o dalszy rozkwit ojczyzny socjalistycznej, o nowe zwycięstwa wielkiej sprawy Lenina - Stalina.

Mówca stwierdza, że tow. Malenkow wskazał zupełnie słusznie, iż moskiewska organizacja partyjna poświęca zbyt mało uwagi pracy ideologicznej. Organizacja moskiewska uwzględnia to i podejmie kroki w celu podniesienia poziomu pracy ideologicznej.

W zakończeniu Gryszin oświadczył wśród oklasków uczestników Zjazdu:

— Moskiewska organizacja partyjna była, jest i będzie zawsze przodującym oddziałem naszej okrytej chwałą partii komunistycznej, trwałą ostoją Komitetu Centralnego Partii. Zewrze ona jeszcze ściślej swe szeregi wokół naszego Wielkiego Wodza i Nauczyciela Towarzysza Stalina!



Referat sekretarza KC WKP(b) G. M. Malenkowa wygłoszony na XIX Zjeździe Partii zamieszczamy na str. 2-5

Uroczysta akademia w Berlinie z okazji święta narodowego NRD

Dnia 6 bm. w przeddzień trzeciej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, odbyła się w wielkiej sali Opery Państwowej w Berlinie uroczysta akademia.

Zgromadzeni na sali przedstawiciele świata politycznego, pracy, gospodarczego i kulturalnego NRD powitali długotrwałymi burzliwymi oklaskami Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Mikołaja Szwernika i Prezydenta NRD Wilhelma Piecka, którzy w otoczeniu przewodniczącego Izby Ludowej Dieckmanna i ministra spraw zagranicznych Dertingera zajęli miejsca w loży honorowej.

Na podium w prezydium akademii zajęli w pierwszym rzędzie miejsca: p. o. premiera, i wicepremier Heinrich Rau, a po obu jego stronach — przewodniczący polskiej delegacji rządowej Premier Cyrankiewicz oraz przewodniczący chińskiej delegacji rządowej, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Tsi Nin-Fei. Po odegraniu hymnów narodowych NRD i ZSRR, obszerne przemówienie wygłosił wicepremier Rau, a następnie zabrał głos przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej M. Szwernik.

Niezwykle gorąco i serdecznie powitano również następnego mówcę — premiera Cyrankiewicza. Przemówienie jego było długo oklaskiwane. Po przewodniczącym delegacji polskiej przemawiali kolejno przedstawiciele pozostałych delegacji zagranicznych.

Depesza A. Wyszyńskiego do G. Dertingera

MOSKWA (PAP) Minister Spraw Zagranicznych ZSRR — A. Wyszyński wystosował do Ministra Spraw Zagranicznych NRD — G. Dertingera depeszę następującej treści:

W związku ze świętem narodowym — trzecią rocznicą proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej proszę Was, Towarzyszu Ministrze, o przyjęcie moich serdecznych pozdrowień i życzeń nowych sukcesów dla narodu niemieckiego w budowie zjednoczonego, niezawisłego, demokratycznego i pokój miłującego państwa niemieckiego oraz w umocnieniu przyjaźni narodów Związku Radzieckiego i Niemiec — gwarancji trwałego pokoju w Europie.

Depesza Mikołaja Szwernika do Wilhelma Piecka

MOSKWA (PAP) W związku z trzecią rocznicą proklamowania NRD, Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Mikołaj Szwernik skierował do Prezydenta NRD — Wilhelma Piecka depeszę następującej treści:

W dniu narodowego święta narodu niemieckiego przyjmijcie, Towarzyszu Prezydencie, przyjacielskie pozdrowienia od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR oraz odemnie osobiście, jak również szczere życzenia dalszych sukcesów dla narodu niemieckiego w walce o jedność i niezawisłość narodową kraju, w budowie demokratycznego, pokój miłującego państwa niemieckiego.

Nowe Niemcy wkroczyły na drogę pokojowego rozwoju

Przemówienie Przewodn. Prez. Rady Najwyższej ZSRR - Szwernika

Na uroczystej akademii w Berlinie z okazji III rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwernik wygłosił następujące przemówienie:

Drodzy towarzysze, przyjaciele!

W imieniu i na polecenie Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Rządu Radzieckiego, Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), w imieniu narodu radzieckiego i osobiście Towarzysza Stalina delegacja radziecka pozdrawia was i cały naród niemiecki i składa serdeczne życzenia z okazji święta narodowego — trzeciej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej (burzliwe, długotrwałe oklaski)

Przed trzema laty, w związku z utworzeniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w dziejach narodu niemieckiego rozpoczęła się nowa era: naród niemiecki wkroczył w okres wytężonej walki o swą jedność narodową, o zbudowanie zjednoczonych, niepodległych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec.

Wielki Wódz całej postępowej ludzkości i Chorąży Pokoju na całym świecie Towarzysz Stalin w swej historycznej depeszy do prezydenta Wilhelma Piecka i premiera Ottona Grotewohla z dnia 13 października 1949 r. podkreślił doniosłe znaczenie utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla losów świata.

„Utworzenie pokój miłującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i pokój miłujących obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata“. (oklaski).

Trzy lata, które upłynęły od chwili utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej pokazały całemu światu, że tu, na wschodzie waszego kraju, narodziły się nowe Niemcy — wolne, demokratyczne, miłujące pokój, niezawisłe Niemcy. **Te nowe Niemcy zerwały zdecydowanie z odwieczną agresywną polityką militaryzmu pruskiego, z ponurym dziedzictwem imperializmu kajzerowskiego, z potwornymi krwawymi zbrodniami hitlerowskiego faszyzmu. Te nowe Niemcy wkroczyły mocno na drogę demokratycznego pokojowego rozwoju, na drogę przyjaźni i współpracy ze wszystkimi narodami** (oklaski). „Zakładając podwaliny demokratycznych i miłujących pokój Niemiec — mówił Towarzysz Stalin

(Ciąg dalszy na str 5)

Lud polski czci 70-lecie »Proletariatu«

W wielu miejscowościach Polski, gdzie działał i walczył Ludwik Waryński odbyły się ostatnio uroczyste akademie w związku z 70 rocznicą powstania założonej przez niego Partii „Proletariat“.

Manifestacja kobiet w Łodzi

W dniu 5 października 1952 r. na zakończenie Krajowej Narady Przodujących Kobiet Miast i Wsi, odbyła się w Łodzi na Placu Zwycięstwa wielka manifestacja.

Na zdjęciu: Ludność Łodzi i delegatki kobiet z całej Polski w czasie manifestacji. (Foto — CAF)



Ambasador A. Kundermann złożyła wieniec na cmentarzu poległych żołnierzy radzieckich

WARSZAWA (PAP) Dnia 7 bm. w III rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce pani ambasador Aenne Kundermann złożyła wieniec na cmentarzu poległych żołnierzy radzieckich.

Gen. bryg. K. Witaszewski Szefem Gł. Zarządu Polit. Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP) Prezydent Rzeczypospolitej mianował podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Kazimierza Witaszewskiego generałem brygady.

*

WARSZAWA (PAP) Minister Obrony Narodowej powołał gen. brygady Kazimierza Witaszewskiego na stanowisko szefa Głównego Zarządu Politycznego W.P.

Przyjęcie z okazji 3 rocznicy utworzenia NRD

WARSZAWA. 7 bm. z okazji trzeciej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — szef misji dyplomatycznej NRD w Polsce ambasador Aenne Kundermann wydała przyjęcie w sali kameralnej Teatru Narodowego w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu, generalicja z Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, przedstawiciele świata nauki i kultury oraz przodownicy pracy.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Dołożymy wszelkich sił żeby jak najlepiej służyć Ojczyźnie

List młodych chłopów z Cieszęcina do Zarz. Gł. ZMP

Do
Zarządu Głównego ZMP
w Warszawie

Piszemy do was ze wsi Cieszęcin, gmina Galowice, pow. Wieluń. Jest tu nas kilku chłopców: Błaszczkiewicz Mieczysław, Chrzan Tadeusz, Juszczyk Seweryn, Weszka Leon i Grzesiak Stanisław.

Tadek Chrzan był na Zlocie w Warszawie. Opowiadał nam jak tam było pięknie i że sam Towarzysz Bierut do nich przemawiał i że oni za całą polską młodzież złożyli Ojczyźnie ślubowanie.

Znaczy się, że Tadek ślubował i za nas pięciu, bo my wszyscy kochamy naszą Ludową Ojczyznę i chcielibyśmy jak najwięcej dla niej zrobić.

Coraz więcej młodzieży z naszej wsi uczy się w mieście. W nowym Planie 5-letnim, o którym czytaliśmy jeszcze więcej zmieni się na lepsze w naszej wiosce.

Niektórzy wprawdzie narzekają, że nie można kupić pod dostatkiem węgla, cegły, papy, gwoździ i innych towarów. Kupują jednak więcej jak przed wojną. Pewnie, że lepiej byłoby, żeby każdy mógł kupić wszystko co potrzebuje. Ale nie wystarczy tylko narzekać. To zależy od nas, rządzimy przecież sami swym krajem, sami robotnicy i chłopi.

Ot, choćby sprawa węgla, który jest tak ważny i tak bardzo potrzebny w każdej fabryce, w każdym domu i gospodarstwie. Buduje się przecież tyle fabryk, potrzeba coraz więcej maszyn i nawozów, dlatego potrzeba dużo węgla i czasem go brakuje.

Przecież wiadomo, że bez węgla nie można nawet gwoździa zrobić, ani podkowy okuć. I nikt już teraz nie chce marznąć jak kiedyś. **A górników ciągle jest za mało.**

Tadek rozmawiał z młodymi górnikami na Zlocie. Mówili mu, że potrzebują bardzo dużo ludzi do pracy, zapraszali go, żeby do nich przyjechał do roboty. Gdy nam Tadek o tym powiedział tośmy zastanawiali się, dyskutowali ze sobą, naradzali się ze starszymi i wreszcie postanowili, że pojedziemy w pięciu do węgla, chcemy właśnie tam pracować, gdzie nas najbardziej potrzebuje nasza Ojczyzna.

Na wsi mówią nam, że w kopalni ciężka i trudna praca.

Ale my trudności i niewygód się nie boimy. Chcemy pójść tam gdzie jest najtrudniej, gdzie jesteśmy najbardziej potrzebni. Chcemy iść do kopalni. Walka będzie trudna, ale tacy jak Waryński, Janek Krasicki i wielu innych to nawet życia nie żałowali, żeby nam było dobrze.

Każdy z nas od małego myślał, żeby dokonać w życiu coś niezwykłego, bohaterskiego. Nie wiedzieliśmy co. A teraz już wiemy. Pójdziemy na trudną pracę, do kopalni, dołożymy wszelkich sił, żeby jak najlepiej przysłużyć się Ojczyźnie. Wiemy, że w pracy też można być bohaterem. Znamy takich bohaterów jak: Pstrowski lub Markiewka, czytaliśmy o nich. I my chcielibyśmy być takimi bohaterami. Chcemy, żeby dumna z nas była nasza rodzinna wioska i cała Polska.

Dlatego prosimy was, poślijcie nas do pracy na kopalnię.

Błaszczkiewicz Mieczysław
Chrzan Tadeusz
Juszczyk Seweryn
Grzesiak Stanisław
Weszka Leon

Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe Partii

Referat sekretarza KC WKP (b) G. M. Malenkowa

I

Sytuacja międzynarodowa Związku Radzieckiego

Towarzysze! Okres, jaki upłynął od XVIII Zjazdu Partii, był pełen wydarzeń o światowym znaczeniu historycznym.

Druga wojna światowa wstrząsnęła do gruntu podstawami życia wielu narodów i państw i zmieniła oblicze świata. Wojna, przygotowana przez siły międzynarodowej reakcji imperialistycznej i rozpętana na wschodzie przez militarystyczną Japonię, na zachodzie zaś przez Niemcy hitlerowskie, pokrzyżowała plany jej inspiratorów i dzięki bohaterskiej walce narodu radzieckiego zakończyła się nie przewidzianymi dla imperialistów wynikami.

Zamiast unicestwienia czy też osłabienia Związku Radzieckiego nastąpiło wzmocnienie ZSRR; wzrósł autorytet międzynarodowy Związku Radzieckiego. Zamiast osłabienia i rozgromienia demokracji nastąpiło odpadnięcie od kapitalizmu szeregu krajów Europy centralnej i południowo-wschodniej i umocnienie w nich ustroju demokracji ludowej. Zamiast dalszego ujarzmienia ludów kolonialnych i krajów zależnych nastąpił nowy potężny wzrost walki narodowo-wyzwoleńczej w tych krajach, zaostrzył się kryzys kolonialnego systemu imperializmu. Dotkliwy cios zadało całemu światowemu systemowi imperialistycznemu historyczne zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego. Obecnie trzecia część ludzkości jest już wyrwana spod ucisku imperializmu, wyzwolona od kajdan wyzysku imperialistycznego.

W samym świecie kapitalistycznym w wyniku wojny trzy wielkie państwa — Niemcy, Japonia i Włochy wypadły z szeregu wielkich mocarstw, zaś Francja i Anglia utraciły swoje dawne pozycje.

Okres powojenny jest okresem dalszego osłabienia światowego systemu kapitalistycznego i wzrostu sił demokracji i socjalizmu.

W dziedzinie ekonomicznej lata powojenne były latami narastania nowych trudności gospodarczych w krajach kapitalistycznych, latami wzmożonej ekspansji imperializmu amerykańskiego i w związku z tym zaostrzenia sprzeczności pomiędzy krajami kapitalistycznymi. Sprzeczności te zostały spotęgowane przez próby kół imperialistycznych znalezienia wyjścia z trudności gospodarczych drogą militaryzacji gospodarki i przygotowania nowej wojny.

W dziedzinie politycznej okres powojenny cechowało powstanie dwóch obozów — obozu agresywnego, antydemokratycznego z USA na na czele i obozu miłującego pokój, demokratycznego. W ciągu tego czasu w świecie kapitalistycznym nowym ośrodkiem reakcji i agresji stały się Stany Zjednoczone i stamtąd płynie obecnie główne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju, dla sprawy wolności i niepodległości narodowej ludów. W obliczu tego niebezpieczeństwa siły miłujące pokój stanęły we wszystkich krajach do zdecydowanej walki w obronie pokoju i niezawisłości narodowej swoich krajów.

Związek Radziecki kontynuował w okresie powojennym swój przerwany przez wojnę marsz drogą wskazaną przez XVIII Zjazd Partii, drogą pokojowego rozwoju i stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu. Lata powojenne były latami wielkich osiągnięć w przemyśle i transporcie, w rolnictwie, we wszystkich dziedzinach nauki kultury i sztuki. Jednocześnie były to lata dalszego utrwalenia ustroju radzieckiego, umacniania moralno-politycznej jedności społeczeństwa radzieckiego i przyjaźni między narodami naszego kraju.

Przez wszystkie te lata Związek Radziecki toczył aktywną walkę o zachowanie i umocnienie pokoju na całym świecie.

Rozpatrzmy podstawowe zagadnienia sytuacji międzynarodowej.

1. Dalsze osłabienie światowego systemu kapitalistycznego i sytuacja gospodarcza w krajach kapitalizmu

Ogólny obraz światowej sytuacji gospodarczej w chwili obecnej cechują dwie linie rozwoju.

Jedna linia — to linia nieprzerwanego wzrostu pokojowej ekonomiki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, ekonomiki, która nie zna kryzysów i rozwija się w celu zapewnienia maksymalnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa. Ekonomika ta zapewnia systematyczne podnoszenie stopy życiowej mas ludowych i pełne zatrudnienie siły roboczej. Cechą charakterystyczną tej ekonomiki jest przyjazna współpraca gospodarcza krajów, wchodzących w skład obozu demokratycznego.

Druga linia — to linia ekonomiki kapitalizmu, którego siły wytwórcze drepcą na miejscu, ekonomiki, miotającej się w kleszczach coraz bardziej pogłębiającego się ogólnego kryzysu kapitalizmu i stale powtarzających się kryzysów ekonomicznych, linia militaryzacji ekonomiki i jednostronnego rozwoju gałęzi produkcji pracujących na rzecz wojny, linia walki konkurencyjnej między krajami, ujarzmiania jednych krajów przez inne. Taka sytuacja powstaje wskutek tego, że ekonomika ta rozwija się nie w interesie społeczeństwa, lecz w celu zapewnienia maksymalnych zysków dla kapitalistów drogą eksploatacji i pauperyzowania przeważającej części ludności danego kraju, drogą ujarzmienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie drogą wojen i militaryzacji gospodarki narodowej.

Rozwój produkcji w ZSRR i w krajach kapitalistycznych charakteryzują następujące dane:

Wzrost produkcji przemysłowej w latach 1929 — 1951 (w procentach ZSRR i w krajach kapitalistycznych w porównaniu z rokiem 1929).

Lata	1929	1939	1943	1946	1947	1948	1949	1950	1951
ZSRR	100	552	573	466	571	721	870	1082	1266
USA	100	99	217	155	170	175	160	182	200
Anglia	100	123	danych nie publikowano	112	121	135	144	157	160
Francja	100	80		63	74	85	92	92	104
Włochy	100	108		72	93	97	103	118	134

Jak widać z przytoczonej tablicy, produkcja przemysłowa ZSRR w roku 1951 wyrażała się cyfrą 1266 proc. w stosunku do roku 1929, tzn. powiększyła się w ciągu tego okresu prawie 13-krotnie, przemysł radziecki w okresie powojennym, tak samo jak i przed wojną kroczy niezmiennie po linii wstępującej na gruncie rozwoju produkcji pokojowej.

Z przytoczonej tablicy wynika również, iż w Stanach Zjednoczonych produkcja przemysłowa w okresie od roku 1929 do roku 1939 dreptała w miejscu, następnie podniosła się jedynie wskutek gwałtownego zwiększenia produkcji przemysłowej w okresie drugiej wojny światowej, po czym znacznie się skurczyła i podniosła się znowu dopiero na skutek rozwijania działań wojennych przeciwko narodowi koreańskiemu i przejścia do wzmożonego wyścigu zbrojeń, i związku z tym wzrosła w roku 1951 w porównaniu z rokiem 1929 dwukrotnie.

Produkcja przemysłowa Anglii wzrosła w tym samym okresie zaledwie o 60 proc., w szeregu zaś innych krajów kapitalistycznych Europy zachodniej przemysł wciąż jeszcze drepce wokół poziomu z 1929 roku.

W europejskich krajach demokracji ludowej, mimo że ucierpiały one wskutek wojny znacznie więcej niż kraje kapitalistyczne Europy zachodniej, przedwojenny poziom produkcji przemysłowej został przekroczony w roku 1951: w Polsce — 2,9 raza, w Czechosłowacji — 1,7 raza, na Węgrzech — 3,5 raza, w Rumunii — 1,9 raza, w Bułgarii — 4,6 raza, w Albanii — przeszło pięciokrotnie. W krajach tych trwa również nieustanny wzrost rolnictwa, szczególnie szybko rozwija się produkcja roślin przemysłowych. Poważne sukcesy osiągnięto w dziedzinie hodowli.

Wielkie osiągnięcia w rozwoju swej gospodarki ma Niemiecka Republika Demokratyczna. W 1952 roku produkcja przemysłowa Republiki nie tylko osiągnęła poziom przedwojenny, ale przekroczyła go o 36 proc., produkcja przemysłowa była w 1951 roku 2,4 raza większa aniżeli w roku 1946, z roku na rok rośnie hutnictwo, przemysł budowy maszyn, przemysł chemiczny, produkcja energii elektrycznej. Rolnictwo przekroczyło poziom przedwojenny zarówno pod względem obszaru zasiewów, jak i pod względem wysokości plonów.

Szybko rozwija się ekonomika Chińskiej Republiki Ludowej. Naród chiński pracuje z ogromnym entuzjazmem i pomyślnie przezwycięża ciężkie następstwa wieloletniej rujnującej wojny przeciwko japońskim najeźdźcom i reakcji kuomintangowskiej.

Przemysł Chin od chwili utworzenia władzy ludowo-demokratycznej rozwija się w szybkim tempie: produkcja przemysłowa w roku 1951 zwiększyła się przeszło dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1949. Odbudowano transport kolejowy, w intensywnym tempie buduje się nowe koleje. W wyniku wielkiej reformy rolnej, przeprowadzonej przez chiński rząd ludowy,osiągnięto wielkie sukcesy w rolnictwie: produkcja zbóż wzrosła w 1951 roku do 128 proc. w porównaniu z rokiem 1949, bawełny — do 252 proc. Podczas gdy w dawnych Chinach finanse kraju były w stanie całkowitego upadku i inflacja dochodziła do ogromnych rozmiarów, rząd ludowy Chin umocnił gospodarkę finansową i zapewnił walucie trwałość.

W Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej po wyzwoleniu jej od japońskich kolonizatorów nastąpił wielki rozwój gospodarki. Produkcja przemysłowa wzrosła już w 1949 roku czterokrotnie w porównaniu z rokiem 1946. Na wsi po przeprowadzeniu przez rząd ludowo-demokratyczny reformy rolnej, obszar zasiewów zwiększył się prawie o 25 proc. Znacznie wzrosła wysokość plonów wszystkich roślin uprawnych. Napad imperialistów amerykańskich przerwał pokojową twórczą pracę mas ludowych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Amerykańskie i inne wojska, występujące pod flagą ONZ, w barbarzyński sposób burzą spokojne miasta i wsie Korei północnej, jej przemysł i rolnictwo.

Wielkie sukcesy osiągnęła Mongolska Republika Ludowa w rozwoju swej ekonomiki. Z roku na rok rośnie i umacnia się gospodarka narodowa Republiki, wzrasta dobrobyt materialny i rośnie kultura narodu mongolskiego. Podstawowa dziedzina gospodarki kraju — hodowla stale się podnosi, pogłowie zwierząt gospodarskich zwiększyło się w ciągu istnienia Republiki 2,5 raza; całe pogłowie zwierząt gospodarskich jest obecnie własnością pracującego chłopstwa. Produkcja przemysłu państwowego i spółdzielczego wzrosła w ciągu ostatniego dziesięciolecia prawie trzykrotnie.

Wszystkie dane, charakteryzujące rozwój produkcji w krajach kapitalistycznych i w krajach obozu demokratycznego, świadczą, że produkcja przemysłowa krajów kapitalistycznych nie wyłączając produkcji przemysłowej USA, pod względem tempa rozwoju pozostaje znacznie w tyle za tempem rozwoju przemysłu ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Z danych tych wynika następnie, że produkcja przemysłowa krajów kapitalistycznych wzrastała w pewnej mierze jedynie w związku z przygotowaniami wojennymi i z obsługą machiny wojennej w okresie wojny.

Druga wojna światowa nie tylko nie usunęła sprzeczności ekonomicznych i politycznych kapitalizmu, lecz przeciwnie, jeszcze bardziej zaostrzyła te sprzeczności, zdezorganizowała gospodarkę krajów kapitalistycznych i pogłębiła ogólny kryzys systemu kapitalistycznego. Druga wojna światowa zawiodła nadzieje wielkiej burżuazji państw imperialistycznych. Każde z obu ugrupowań kapitalistycznych, które wystąpiły przeciwko sobie w okresie wojny, liczyło na to, że przez użycie siły zbrojnej doprowadzi do nowego podziału świata, zagarnie nowe źródła surowców, rozszerzy rynki zbytu dla swoich towarów, a więc umocni własną sytuację gospodarczą kosztem swoich przeciwników i osiągnie panowanie nad światem.

Jednakowoż rachuby te zawiodły; mimo, że Niemcy i Japonia zostały utrącone jako główni konkurenci trzech głównych krajów kapitalistycznych — USA, Anglii, i Francji, przy czym kraje te, zwłaszcza USA, liczyły w związku z tym na podniesienie produkcji w swoich krajach cztero-pięciokrotnie, nie mniej nadzieje te poniosły cakowite fiasko. Na dobitkę odpadły od systemu kapitalistycznego Chiny i państwa ludowo-demokratyczne Europy, tworząc wraz ze Związkiem Radzieckim jednolity i potężny obóz pokoju i demokracji, przeciwstawiający się obozowi imperializmu.

Ekonomicznym następstwem uworzenia się dwóch przeciwstawnych obozów było, jak wskazuje Towarzysz Stalin,. to, że rozpadł się jednolity wszechogarniający rynek światowy i ukształtowały się dwa równoległe rynki światowe: rynek krajów pokojowego obozu demokratycznego i rynek krajów agresywnego obozu imperialistycznego. Rozpad jednolitego rynku światowego stanowi najważniejszy wynik ekonomiczny drugiej wojny światowej i jej następstw gospodarczych.

Dwa rynki światowe rozwijają się w przeciwnych kierunkach. Nowy demokratyczny rynek światowy nie zna trudności zbytu, gdyż chłonność jego zwiększa się z roku na rok, zgodnie z bezkryzysowym wzrostem produkcji w krajach obozu demokracji, gdyż nieprzerwany wzrost produkcji wszystkich krajów obozu demokratycznego coraz bardziej rozszerza chłonność rynku demokratycznego.

Z drugiej strony mamy drugi, imperialistyczny rynek światowy nie związany z ZSRR i innymi krajami demokratycznymi, a przez to zwężony i trapiony trudnościami zbytu wskutek przerw i kryzysów produkcji, wskutek bezrobocia i zubożenia mas, wskutek oderwania się od krajów demokratycznych. Trzeba przytym mieć na uwadze, że w wyniku rozpadu jednolitego rynku światowego gwałtownie skurczyła się sfera zastosowania sił głównych krajów kapitalistycznych (USA, Anglia, Francja) do zasobów światowych, wskutek czego światowy rynek kapitalistyczny coraz bardziej się zwęża, warunki zbytu towarów na tym rynku pogorszyły się i nadal się pogarszają.

Z drugiej wojny światowej państwa kapitalistyczne wyszły z niejednakowymi dla siebie rezultatami, co stało się źródłem istotnych zmian w stosunkach ekonomicznych między tymi krajami. Długotrwałe działania wojenne, poniesione straty w ludziach i szkody materialne mocno podważyły gospodarkę wielu krajów, które brały udział w wojnie. Dotyczy to przede wszystkim Niemiec, Włoch i Japonii. Ogromne szkody poniosła także Francja, Holandia, Belgia i niektóre inne kraje. Nader poważnie została osłabiona Anglia.

Stany Zjednoczone wzbogaciły się na wojnie. Miliarderzy amerykańscy umocnili swoje pozycje ekonomiczne. Jednakowoż Stanom Zjednoczonym nie udało się przecież osiągnąć celu, nie udało im się zdobyć panowania kapitału amerykańskiego na rynku światowym. USA liczyły na cztero-pięciokrotne podniesienie swej produkcji po utrąceniu Niemiec i Japonii, a zwiększyły swoją produkcję tylko dwukrotnie, obecnie zaś staczają się w dół ku kryzysowi ekonomicznemu. Jest faktem, że Stany Zjednoczone mają obecnie nie mniej niż trzy miliony całkowicie bezrobotnych i jeszcze więcej na wpół bezrobotnych. Masowe strajki robotników jeszcze bardziej komplikują sytuację miliarderów USA. Dzieje się tak dlatego, że przemysł USA, z winy kół rządzących USA pozbawił się takich rynków jak ZSRR, Chiny i europejskie kraje demokracji ludowej.

Imperializm amerykański występuje dziś nie tylko jako międzynarodowy wyzyskiwacz i ciemiężca narodów, ale również jako siła dezorganizująca ekonomikę pozostałych krajów kapitalistycznych. Wykorzystując osłabienie swoich konkurentów, kapitał monopolistyczny USA zagarnął po wojnie znaczną część światowego rynku kapitalistycznego. Niszczy on wielostronne więzi ekonomiczne między krajami kapitalistycznymi, które kształtowały się w ciągu wieków, zastępując je jednostronnymi więzami tych krajów ze Stanami Zjednoczonymi. Forsując swój eksport drogą najcyniczniejszego dumpingu i odgradzając jednocześnie swój rynek wewnętrzny od importu towarów zagranicznych, co powoduje, iż naród amerykański dusi się wskutek wysokich cen, monopole amerykańskie wprowadzają coraz większe rozprzężenie na światowym rynku kapitalistycznym. Imperializm amerykański pozbawia kraje Europy zachodniej możliwości otrzymywania artykułów żywnościowych na dawnych rynkach Europy wschodniej, podczas gdy kraje zachodniej Europy zawsze eksportowały tam dużą ilość towarów przemysłowych w zamian za żywność i surowce.

Taka polityka ekonomiczna imperializmu amerykańskiego nie mogła nie wywołać zaostrzenia sprzeczności między Stanami Zjednoczonymi i pozostałymi państwami kapitalistycznymi. Spośród tych sprzeczności głównymi pozostają sprzeczności między USA i Anglią. Sprzeczności te przybierają postać jawnej walki między monopolami amerykańskimi i angielskimi o źródła ropy naftowej, kauczuku, kolorowych i rzadkich metali, siarki, wełny, o rynki zbytu dla swoich towarów.

Do tego należy dodać nader poważne sprzeczności pomiędzy USA i Japonią, między USA i Włochami, między USA i Zachodnimi Niemcami, krajami żyjącymi pod uciskiem okupacyjnym dyktatorów USA. Byłoby naiwnością myśleć, że te pokonane kraje zgodzą się żyć bez końca pod butem amerykańskich okupantów. Byłoby głupotą myśleć, że nie spróbują one tak czy inaczej wyrwać się spod ucisku USA, aby żyć wolnym, samodzielnym życiem.

W miarę, jak kapitalizm amerykański pod przykrywką kampanii wokół „pomocy", drogą udzielania kredytów, wciska się do ekonomiki Anglii, Francji, Włoch, zagarnia surowce i rynki zbytu w koloniach angielskich i francuskich, sprzeczności między USA i Anglią, między USA i Francją zaostrzają się i będą się jeszcze bardziej zaostrzały. Anglia, a w ślad za nią Francja i inne kraje kapitalistyczne usiłują wyłamać się z uległości wobec USA, ażeby zapewnić sobie samodzielność i wysokie zyski. Już obecnie kapitaliści Anglii toczą zaciekłą walkę przeciwko panoszeniu się Amerykanów w handlu międzynarodowym.

Trudności gospodarcze, w kleszczach których znalazły się kraje kapitalistyczne po wojnie, pogłębił fakt, że imperialiści sami odcięli sobie dostęp do światowego rynku demokratycznego. Stany Zjednoczone Ameryki zredukowały prawie do zera handel ze Związkiem Radzieckim, z europejskimi krajami demokracji ludowej, przerwały handel z Chinami. Stany Zjednoczone faktycznie zabroniły nie tylko pokonanym krajom (Japonii, Niemcom Zachodnim, Włochom), lecz również Anglii, Francji, Holandii, Danii, Norwegii, Belgii i innym państwom kapitalistycznym sprzedawać i kupować towary na rynku krajów obozu demokratycznego. Obrót towarowy USA z krajami wchodzącymi obecnie w skład obozu demokratycznego zmniejszył się w 1951 roku w porównaniu z 1937 rokiem 10-krotnie; obrót towarowy Anglii z tymi krajami zmniejszył się 6-krotnie, a Francji — przeszło 4-krotnie.

USA i Anglia z Francją, poddając „blokadzie" ekonomicznej ZSRR, Chiny i europejskie kraje demokracji ludowej, sądziły, że w ten sposób je zdławią. W istocie rzeczy nastąpiło nie zdławienie, lecz umocnienie nowego światowego rynku demokratycznego. W ten sposób imperialiści zadali poważny cios swemu własnemu eksportowi i jeszcze bardziej spotęgowali sprzeczności między możliwościami produkcyjnymi swego przemysłu i możliwościami zbytu jego produkcji.

(Ciąg dalszy na str. 3)

REFERAT SEKRETARZA KC WKP(b) G. M. MALENKOWA

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Wszystko to oznacza, że w ekonomice kapitalistycznej powstały jeszcze głębsze sprzeczności, zaś cały światowy system gospodarki kapitalistycznej stał się znacznie szczuplejszy i słabszy i jeszcze bardziej nietrwały, niż przed wojną.

Kapitaliści USA, zdając sobie sprawę z tych trudności gospodarczych, usiłują powetować je wojną w Korei, wyścigiem zbrojeń, militaryzacją przemysłu.

Imperialiści USA, Anglii i Francji rozpętawszy reakcyjną wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu i rozdmuchując histerię wojenną przeciwko obozowi demokratycznemu, przestawili gospodarkę na tory wojenne, doprowadzili do ogromnych rozmiarów militaryzację ekonomiki i wyścig zbrojeń we własnych krajach. W chwili obecnej coraz większa część produkcji przemysłowej tych krajów zużywana jest na wytwarzanie sprzętu wojennego. Zamówienia wojenne grają decydującą rolę w podstawowych gałęziach przemysłu USA i innych krajów kapitalistycznych.

W budżetach państw kapitalistycznych nieprzerwanie rośnie ciężar gatunkowy pośrednich i bezpośrednich wydatków na wyścig zbrojeń. Bezpośrednie wydatki wojenne w USA wzrosły z 1 miliarda dolarów w roku budżetowym 1937/38 do 58,2 miliarda dolarów w roku 1952/53 i obecnie wydatki te stanowią 74 proc. całego budżetu Stanów Zjednoczonych, podczas gdy w roku 1937/38 wydatki wojenne stanowiły 14 proc. budżetu USA; w Anglii wydatki wojenne w analogicznym okresie zwiększyły się ze 197 do 1,634 milionów funtów szterlingów i stanowią obecnie 34 proc. całego budżetu, w porównaniu z 17 proc. w okresie przedwojennym; we Francji wydatki wojenne stanowią obecnie około 40 proc. całego budżetu.

Ten niesłychany wzrost wydatków wojennych prowadzi do nieustannego wzrostu podatków i do zwiększenia inflacyjnej emisji banknotów. Gwałtowne osłabienie całego systemu finansowego krajów kapitalistycznych, które było wynikiem wojny i polityki kół rządzących Stanów Zjednoczonych, pogłębia się w dalszym ciągu. Deprecjacja pieniędzy osiągnęła niebywałe rozmiary. Siła nabywcza dolara stanowiła w r. 1951 w porównaniu z r. 1939, według oficjalnych jawnie upiększonych danych zaledwie 43 proc., funta szterlinga — 32 proc., franka francuskiego — 3,8 proc., lira włoskiego niecałe 2 proc.

Przejście na tory gospodarki wojennej dało Stanom Zjednoczonym i innym krajom kapitalistycznym możliwość podniesienia, ale tylko chwilowo, poziomu produkcji przemysłowej. Na tej podstawie ekonomiści burżuazyjni usiłują dowieść, że wielkie zamówienia wojenne mogą w nieskończoność przyczyniać się do utrzymania wysokiego poziomu „aktywności gospodarczej". Rzeczywistość jednak obala te twierdzenia. Dziś, w trzecim roku szczególnie intensywnej militaryzacji gospodarki kapitalistycznej, zgubne jej skutki stają się coraz bardziej oczywiste Czynniki wojenno-inflacyjne, prowadząc do chwilowego ożywienia koniunktury, wywołały jednostronny, wojenny rozwój ekonomiki krajów kapitalistycznych. Coraz większa część gotowej produkcji i surowców idzie na nieprodukcyjne potrzeby wojenne lub też unieruchamiana jest w postaci olbrzymich zapasów strategicznych. Jednocześnie militaryzacja ekonomiki prowadzi przez podnoszenie podatków do wypompowywania środków pieniężnych z ludności. Wszystko to przekształca budżet krajów kapitalistycznych w środek ograbiania narodu przez miliarderów, zmniejsza w znacznym stopniu zdolność nabywczą ludności, obniża popyt na wyroby przemysłowe i artykuły rolne, prowadzi do gwałtownego ograniczenia produkcji cywilnej i stwarza warunki dla wybuchu ostrego kryzysu ekonomicznego.

Militaryzacja gospodarki narodowej nie usuwa, lecz przeciwnie pogłębia dysproporcje między możliwościami produkcyjnymi a kurczącym się efektywnym popytem ze strony ludności, popytem, który oligarchia rządząca krajów kapitalistycznych sprowadza do skrajnego minimum, co powoduje postępujące kurczenie się chłonności rynku kapitalistycznego.

W ten sposób rozdmuchiwanie produkcji wojennej prowadzi nieuchronnie do narastania nowego głębokiego kryzysu ekonomicznego. Wyścig zbrojeń jest szczególnie ciężkim brzemieniem dla gospodarki krajów satelitów Stanów Zjednoczonych.

Po rozpętaniu wojny w Korei, Stany Zjednoczone wzmogły nacisk na państwa zachodnio-europejskie, domagając się od nich coraz pełniejszego przestawienia przemysłu na tory wojenne i olbrzymich kredytów na przygotowanie wojny, pozbawiając cywilne gałęzie produkcji tych krajów niezbędnych surowców i materiałów. Imperializm amerykański zrzucił ostatecznie maskę tego, który „odbudowuje" ekonomikę krajów kapitalistycznych. Amerykańska „pomoc" jest obecnie udzielana wyłącznie na zbrojenia, na przygotowanie nowej wojny. Wyścig zbrojeń, prowadzony przez władców Anglii, Francji, Włoch, Niemiec Zachodnich, Belgii, Norwegii i innych krajów kapitalistycznych, pod dyktando monopoli amerykańskich, burzy gospodarkę tych krajów i popycha je do katastrofy.

Miliarderzy, którzy podporządkowali sobie państwo burżuazyjne i dyktują mu politykę przygotowań do nowej wojny i wyścigu zbrojeń, zgarniają dziś kolosalne zyski. Wyścig zbrojeń stał się dla miliarderów, a przede wszystkim dla monopoli, dla miliarderów USA, źródłem niebywałego wzbogacenia. Nawet według pomniejszonych oficjalnych danych, zyski kapitalistycznych monopoli Stanów Zjednoczonych wzrosły z 3,3 miliarda dolarów w 1938 r. do 42,9 miliarda dolarów w 1951 r. — to jest wzrosły 13-krotnie. Olbrzymie zyski otrzymują angielscy bogacze — monopoliści, jak również kapitalistyczne monopole Francji, Włoch, Japonii i innych krajów, mimo że ekonomika tych krajów znajduje się w stanie długotrwałego zastoju.

Jednocześnie militaryzacja doprowadziła do gwałtownego pogorszenia się warunków bytu mas ludowych. Wzrost podatków, zwyżka cen artykułów powszechnego użytku i inflacja wzmogły względne i bezwzględne zubożenie ludności pracującej. W Stanach Zjednoczonych podatki bezpośrednie płacone przez ludność wzrosły w bieżącym roku budżetowym w porównaniu z rokiem budżetowym 1937—1938, nawet przy uwzględnieniu deprecjacji pieniądza, przeszło 12-krotnie. W krajach zachodnio europejskich, w których nawet przed drugą wojną światową ciężary podatkowe były bardzo znaczne, podatki w analogicznym okresie wzrosły: w Anglii — 2-krotnie, we Francji — 2,6 raza, we Włoszech — półtorakrotnie.

Nawet jawnie pomniejszone oficjalne wskaźniki kosztów utrzymania i cen detalicznych świadczą o nieustannym wzroście drożyzny, która szczególnie się wzmogła po agresji amerykańskiej w Korei. W tych warunkach polityka „zamrażania" płac, realizowana przez kapitalistów przy poparciu prawicowych socjalistów i reakcyjnych przywódców związkowych, doprowadziła do znacznego obniżenia realnej wartości płac robotników i urzędników.

We Francji i we Włoszech realna wartość płac robotników wynosi w 1952 r. mniej niż połowę wartości przedwojennej, a w Anglii jest o 20 proc. niższa niż przed wojną. Koszty utrzymania w Stanach Zjednoczonych, według danych Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Elektrotechnicznego, wzrosły w porównaniu z r. 1939 prawie trzykrotnie. Mimo wzrostu produkcji wojennej, w krajach kapitalistycznych zwiększa się liczba bezrobotnych i półbezrobotnych.

We Włoszech i w Niemczech Zachodnich bezrobocie przekracza poziom najcięższych lat światowego kryzysu gospodarczego 1929/1933, — we Włoszech jest przeszło 2 miliony całkowicie bezrobotnych i jeszcze więcej częściowo bezrobotnych, a w Niemczech Zachodnich — prawie 3 miliony całkowicie i częściowo bezrobotnych. W Japonii jest około 10 milionów całkowicie i częściowo bezrobotnych. Stany Zjednoczone mają co najmniej 3 miliony całkowicie bezrobotnych i co najmniej 10 milionów częściowo bezrobotnych. Wzrasta bezrobocie w Anglii, przekraczając już pół miliona osób. Tak niewielki kraj jak Belgia liczy przeszło 300.000 bezrobotnych.

Postępujące pogarszanie się sytuacji materialnej szerokich warstw ludności w związku z wyścigiem zbrojeń prowadzi do nieustannego narastania niezadowolenia w masach ludowych i do wzmożenia ich walki przeciwko obniżaniu poziomu życia i przeciwko całej polityce przygotowań do nowej wojny. Sprzeczności klasowe między imperialistyczną burżuazją a klasą robotniczą i całą ludnością pracującą gwałtownie się zaostrzają. Fala strajków zatacza coraz szersze kręgi w całym świecie kapitalistycznym.

Sytuacja światowego systemu kapitalistycznego komplikuje się obecnie przez to, że w wyniku wojny i nowego zrywu walki narodowo-wyzwoleńczej w krajach kolonialnych i zależnych odbywa się faktycznie rozpad kolonialnego systemu imperializmu.

Bezpośrednim rezultatem rozgromienia Niemiec faszystowskich i imperialistycznej Japonii było przerwanie frontu imperializmu w Chinach, w Korei, w Vietnamie, gdzie na miejsce półkolonii i kolonii powstały republiki ludowe. Zwycięstwo narodu chińskiego w jeszcze większym stopniu zrewolucjonizowało wschód i przyczyniło się do wzmożenia walki wyzwoleńczej uciskanych przez imperializm narodów.

W okresie powojennym jeszcze bardziej pogłębiły się sprzeczności między metropoliami i koloniami. Anglia, Francja, Belgia i inne mocarstwa kolonialne dążą do skompensowania kosztem kolonii ciężarów, jakie nakłada na nie militaryzacja ich ekonomiki i ekspansja Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie imperialiści amerykańscy przenikają do kolonii i do sfery wpływów tych mocarstw kolonialnych, zdobywają tam sobie pozycje, zwiększając wyzysk narodów krajów kolonialnych i zależnych. W toku tej walki zaborcy amerykańscy inspirują spiski przeciwko swym angielskim i francuskim „sojusznikom", przyczyniając się swoimi poczynaniami do dalszego pogłębienia kryzysu kolonialnego systemu imperializmu. Terytorium wielu krajów kolonialnych i zależnych (Egipt, Iran, Syria, Maroko, Tunis i inne) jest wykorzystywane dla zakładania baz wojennych, a ich ludność jest przygotowywana do roli „mięsa armatniego" w przyszłej wojnie.

W wyniku długotrwałego ucisku imperialistów i wskutek istnienia przeżytków feudalizmu, ekonomika krajów kolonialnych i zależnych, a zwłaszcza rolnictwo, znajduje się w stanie upadku. Dziesiątki milionów ludzi w Indiach, w Indonezji, Iranie i w krajach Afryki stale głodują, a olbrzymia ilość ludzi padła ofiarą głodowej śmierci.

Grabieżczy wyzysk krajów kolonialnych i zależnych przez mocarstwa imperialistyczne prowadzi do tego, że rozwój sił wytwórczych w tych krajach ulega zahamowaniu, że zdolność nabywcza ludności znajduje się na skrajnie niskim poziomie i że rynki zbytu dla produkcji przemysłowej kurczą się. Wszystko to, jak ciężki kamień u nóg, ciągnie gospodarkę świata kapitalistycznego w dół zaostrzając wewnętrzne sprzeczności światowego systemu kapitalistycznego jako całości.

Narody krajów kolonialnych i zależnych stawiają coraz bardziej zdecydowany opór imperialistycznym ciemiężcom. O wzrastającym rozmachu ruchu narodowo-wyzwoleńczego świadczy walka narodów Vietnamu, Burmy, Malajów, Filipin, Indonezji, wzrost oporu narodowego w Indiach, Iranie, Egipcie i w innych krajach.

2. Zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej.

Groźba nowej wojny ze strony agresywnego bloku amerykańsko-angielskiego.

Walka narodów o pokój

Pod znakiem przygotowań do nowej wojny rozwijała się w okresie powojennym działalność kół rządzących Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji również w dziedzinie stosunków międzynarodowych.

Niemal bezpośrednio po zakończeniu drugiej wojny światowej, Stany Zjednoczone porzuciły uzgodniony kurs polityki, prowadzony przez sojuszników z okresu wojny i utrwalony w uchwałach konferencji mocarstw w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Stany Zjednoczone szeregiem agresywnych aktów zaostrzyły sytuację międzynarodową, stawiając świat w obliczu niebezpieczeństwa nowej wojny.

Ludzie, którzy rządzą Stanami Zjednoczonymi, sformułowali dość szczerze cele swej agresywnej polityki. Już w roku 1945 Truman zaraz po objęciu stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych oświadczył, że „zwycięstwo postawiło naród amerykański wobec stałej i palącej konieczności kierowania światem".

W okresie późniejszym Truman i inni politycy amerykańscy ponawiali niejednokrotnie pretensje do „kierowania światem przez Stany Zjednoczone". To nastawienie na zdobycie panowania nad światem, na podporządkowanie wszystkich innych krajów jest głównym motywem całej polityki imperialistycznej oligarchii amerykańskiej.

Prowodyrzy Stanów Zjednoczonych wiedzieli oczywiście, że zdobycie drogą pokojową panowania nad innymi narodami jest niemożliwe. Wiedzieli z doświadczenia hitlerowców, którzy także usiłowali zdobyć panowanie nad innymi krajami, że nie można nawet marzyć o panowaniu nad światem bez zastosowania przemocy, bez rozpętania nowej wojny. Wobec tego postanowili zakłócić pokój, przygotować nową wojnę. A ponieważ ZSRR jest głównym przeciwnikiem nowej wojny, główną ostoją pokoju, prowodyrzy Stanów Zjednoczonych doszli do wniosku, że wojnę trzeba rozpętać przeciwko ZSRR i innym obrońcom pokoju. W ten sposób powstał agresywny blok północno-atlantycki, zmontowany w ukryciu przed ZSRR, poza jego plecami. Aby zaś ukryć przed narodem agresywne cele tego bloku i oszukać naród, ogłosili oni, że blok ten jest „obronnym" blokiem przeciwko „komunizmowi", przeciwko Związkowi Radzieckiemu, który zamierza rzekomo napaść na Stany Zjednoczone, na Anglię, na Francję i innych członków bloku.

W tym samym zbrodniczym celu zakładane są amerykańskie bazy wojenne w różnych krajach, leżących w pobliżu granic radzieckich.

W tym samym zbrodniczym celu koła rządzące Stanów Zjednoczonych remilitaryzują Niemcy Zachodnie i Japonię.

Remilitaryzując Niemcy Zachodnie i Japonię, koła rządzące Stanów Zjednoczonych i ich zwolennicy odbudowują w oczach całego świata te dwa ogniska drugiej wojny światowej, dla których zlikwidowania narody przelewały krew w tej wojnie.

Napaść Stanów Zjednoczonych na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną oznaczała przejście bloku amerykańsko-angielskiego od przygotowywania agresywnej wojny do bezpośrednich aktów agresji. Naród koreański, który w braterskim sojuszu z mężnymi ochotnikami chińskimi broni wolności i niepodległości swojej ojczyzny i stawia skuteczny opór gwałcicielom pokóju, budzi gorącą sympatię całej demokratycznej i miłującej pokój ludzkości (burzliwe oklaski).

Sytuacja międzynarodowa wzięta jako całość ma w chwili obecnej szereg specyficznych rysów i cech charakterystycznych, spośród których należy podkreślić następujące:

Główne mocarstwo agresywne — Stany Zjednoczone — popędza usilnie ku wojnie inne kraje kapitalistyczne, przede wszystkim te, które należą do bloku północno-atlantyckiego, jak również kraje pokonane w drugiej wojnie światowej — Niemcy Zachodnie, Włochy, Japonię. Wodzireje amerykańscy, dyktując swą wolę, określają dla wszystkich uczestników bloku cele wojny, jej kierunek, siły, które mają wziąć w niej udział oraz decydują o innych sprawach, związanych z przygotowaniem wojny.

Ludzie, którzy rządzą Stanami Zjednoczonymi, oświadczają, że czerpią rzekomo natchnienie z takich ideałów, jak utworzenie „wspólnoty wolnych krajów". Oświadczają oni raz po raz, że Stany Zjednoczone, Angla, Francja, Turcja, Grecja stanowią „wspólnotę wolnych krajów", podczas gdy ZSRR i republiki ludowo-demokratyczne są rzekomo „niewolnymi" krajami. Rozumiemy to w ten sposób, że w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Francji, Turcji i w innych krajach kapitalistycznych rzeczywiście istnieje „wolność", ale nie wolność dla ludu, lecz wolność wyzysku i ograbiania ludu. Jeśli natomiast chodzi o ZSRR i kraje demokracji ludowej, to rzeczywiście nie ma tam takiej „wolności", ponieważ od dawna już zlikwidowano w tych krajach wolność wyzysku i ograbiania mas pracujących. (oklaski) Oto, czym pysznią się — jak się okazuje — heroldowie „amerykańskiego stylu życia".

W istocie rzeczy polityka Stanów Zjednoczonych w stosunku do zachodnio-europejskich i innych kapitalistycznych „przyjaciół" jest polityką nie demokratyczną, lecz imperialistyczną. Pod sztandarem „antykomunizmu" i „obrony wolności" Stany Zjednoczone faktycznie podporządkowują sobie i ograbiają stare, dawno uformowane państwa burżuazyjne i ich kolonie. Dymna zasłona „walki z komunizmem" potrzebna jest imperialistom amerykańskim podobnie, jak dawniej Hitlerowi w tym celu, aby odwrócić uwagę od ich prawdziwych, zaborczych zamiarów. Prowadząc w stosunku do Anglii, Francji i innych krajów kapitalistycznych politykę imperialistyczną, Stany Zjednoczone są na tyle — mówiąc łagodnie — pozbawione skromności, że udają szczerego przyjaciela tych krajów. Dobry przyjaciel! Dosiadł swych młodszych partnerów, ograbia ich i ujarzmia, smaga gdzie popadnie i na dobitek dogaduje „bądźmy przyjaciółmi", co w języku amerykańskich potentatów finansowych oznacza — najpierw ty mnie powieziesz, a później ja na tobie pojadę (śmiech na sali).

Wolne ongiś państwa kapitalistyczne — Anglia, Francja, Holandia, Belgia, Norwegia rezygnują dziś w istocie rzeczy ze swej polityki narodowej i prowadzą politykę podyktowaną przez imperialistów amerykańskich. Oddają swe terytoria dla zakładania amerykańskich wojennych baz zaopatrzeniowych i wypadowych wystawiając tym samym na ciosy w wypadku działań wojennych swe własne kraje. Wysługując się Stanom Zjednoczonym, zawierają one sojusze i bloki wymierzone przeciwko interesom narodowym swych państw. Jaskrawym tego przykładem jest postępowanie francuskich kół rządzących, które własnymi rękami dopomagają w odbudowie najgorszego odwiecznego wroga Francji — militaryzmu niemieckiego. Angielscy działacze, zarówno konserwatywni jak labourzystowscy na długo zaciągnęli się na młodszych partnerów Stanów Zjednoczonych, zobowiązując się tym samym do prowadzenia nie własnej polityki narodowej, lecz polityki amerykańskiej. Wskutek polityki tej cierpi już ciężko naród angielski i trzeszczą wszystkie szwy imperium brytyjskiego.

Angielskie organa propagandy twierdzą przy tym, jakoby komuniści burzyli imperium brytyjskie. Ale koła rządzące imperium brytyjskiego nie mogą nie widzieć oczywistych faktów świadczących, że posiadłości imperium brytyjskiego zagarniają nie komuniści, lecz miliarderzy amerykańscy Czyż to komuniści, a nie miliarderzy amerykańscy opanowali Kanadę, opanowują Australię, Nową Zelandię, wypierają Anglię ze strefy Kanału Sueskiego i z rynków Ameryki Łacińskiej, z Bliskiego i Środkowego Wschodu, zagarniają okręgi naftowe, którymi włada Anglia?

Fakty mówią, iż żaden wróg Anglii nie zadawał jej tak ciężkich ciosów i nie pozbawiał Anglii — kawałek po kawałku — jej imperium, jak to czyni jej „przyjaciel" amerykański. „Przyjaciel" ten znajduje się wraz z Anglią w jednym bloku i wykorzystuje ziemię angielską na bazy lotnicze, stawiając ją tym samym w ciężkiej, powiedziałbym, niebezpiecznej sytuacji, przy czym udaje jeszcze zbawcę Anglii przed „komunizmem radzieckim".

Co się tyczy takich „wolnych" krajów, jak Grecja, Turcja, Jugosławia, to zdążyły już one przekształcić się w kolonie amerykańskie, a władcy Jugosławii, wszyscy ci Tito, Kardele, Rankowicze, Dżilasy, Pijade i inni — dawno objęli służbę, jako agenci amerykańscy, wykonujący szpiegowsko-dywersyjne zlecenia swych „szefów" amerykańskich przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Koła rządzące Francji, Włoch, Anglii, Niemiec Zachodnich, Japonii wprzęgły się do rydwanu imperializmu amerykańskiego, wyrzekając się swej narodowej, samodzielnej polityki zagranicznej. Prawdą jest, że rządząca oligarchia tych krajów zaprzedaje tym samym interesy narodowe swych krajów i podpisuje własne bankructwo. Ale oligarchia ta woli poświęcić interesy narodowe swych państw, spodziewając się pomocy od imperialistycznych opiekunów zza Oceanu przeciwko swym własnym narodom, których obawia się bardziej niż obcego jarzma imperialistycznego.

Bezpośrednią odpowiedzialność za tę antynarodową politykę kół rządzących ponoszą również prawicowi socjaldemokraci, przede wszystkim kierownictwo angielskiej Labour Party, francuskiej partii socjalistycznej i socjal-demokratycznej partii Niemiec Zachodnich. Prawicowi socjaliści Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii, Austrii i innych krajów kroczą śladami swych kompanów i w ciągu całego okresu po drugiej wojnie światowej zaciekle walczą przeciwko miłującym pokój i demokratycznym siłom narodów. Współ-

(Ciąg dalszy na str. 4)

REFERAT SEKRETARZA KC WKP(b) G. M. MALENKOWA

(Ciąg dalszy ze str. 3)

czesna prawicowa socjaldemokracja na dodatek do swej starej roli pachołków własnej burżuazji, przekształciła się w agenturę obcego amerykańskiego imperializmu i spełnia jego najnikczemniejsze polecenia w dziele przygotowywania wojny i w walce przeciwko swym własnym narodom.

Cecha charakterystyczna strategii imperializmu amerykańskiego polega na tym, że jego prowodyrzy budują swe plany wojenne na wykorzystaniu obcych terytoriów i obcych armii, przede wszystkim zachodnioniemieckiej i japońskiej, jak również angielskiej, francuskiej, włoskiej, — na wykorzystywaniu innych narodów, które winny, w myśl zamierzeń strategów amerykańskich, stać się ślepym narzędziem i mięsem armatnim w walce monopolistów amerykańskich o zdobycie panowania nad światem.

Ale już obecnie co trzeźwiejsi i bardziej postępowi politycy w europejskich i innych krajach kapitalistycznych, nie zaślepieni wrogością wobec Związku Radzieckiego, wyraźnie widzą, do jakiej otchłani wciągają ich rozwydrzeni awanturnicy amerykańscy i zaczynają występować przeciwko wojnie. Należy przypuszczać, że w krajach, skazywanych na rolę powolnych pionków dyktatorów amerykańskich, znajdą się prawdziwie pokojowe demokratyczne siły, które będą prowadzić własną, samodzielną, pokojową politykę i znajdą wyjście z tej ślepej uliczki, w którą wpędzili ich dyktatorzy amerykańscy. Kraje europejskie i inne wkraczając na tę nową drogę, znajdą pełne zrozumienie ze strony wszystkich miłujących pokój państw. (burzliwe oklaski).

Koła rządzące Stanów Zjednoczonych, pragnąc zamaskować swą zaborczą politykę, usiłują przedstawić tzw. „zimną wojnę“ przeciwko obozowi demokratycznemu jako pokojową obronną politykę i straszą swe narody nie istniejącym niebezpieczeństwem napaści ze strony ZSRR. Maskowanie agresywnych planów i już prowadzonych działań wojennych przez prowodyrów bloku atlantyckiego, demagogiczną, pokojową frazeologią stanowi charakterystyczny rys ich polityki. Chodzi o to, że obecnie nie tak łatwo rzucić narody, które poznały dopiero niedawno cały ciężar krwawych działań wojennych, do nowej wojny, do wojny przeciwko miłującym pokój narodom. Stąd te starania agresywnego wilka atlantyckiego, by przywdziać owczą skórę.

W tych warunkach byłoby rzeczą niebezpieczną nie doceniać szkodliwości faryzeuszowskiej, pokojowej maski współczesnych agresorów.

Przygotowaniom do wojny towarzyszy niesłychane rozpasanie militaryzmu, ogarniające całe życie i byt ludności krajów obozu imperialistycznego, wściekła ofensywa reakcji przeciwko masom pracującym i faszyzacja całego reżimu w tych krajach.

Jeśli imperialiści hitlerowscy, przygotowując się do drugiej wojny światowej, wprowadzili w swoim kraju faszyzm, to obecnie imperialiści amerykańscy, przygotowując się do nowej wojny, wprowadzają bestialski reżim faszystowski nie tylko w USA, lecz również w innych krajach, przede wszystkim tam, gdzie siły pokoju i demokracji są szczególnie poważne, jak np. we Francji, we Włoszech, w Japonii. Koła rządzące tych krajów, wykonując haniebną misję podyktowaną przez soldateskę amerykańską, podjęły wojnę przeciwko swym narodom. Przy tym amerykańskie siły zbrojne, stacjonujące poza granicami USA, spełniają rolę karnych oddziałów żandarmerii.

Obecnie imperializm amerykański występuje już nie tylko jako agresor, lecz również jako żandarm świata, usiłujący zdławić wolność wszędzie, gdzie tylko możliwe, i narzucić faszyzm.

Przeciwko temu żandarmowi świata już teraz narasta fala nienawiści, oporu ze strony gnębionych przez niego narodów.

Wszystko to świadczy o osłabieniu pozycji imperialistów i prowadzi do gwałtownego zaostrzenia walki w łonie obozu imperialistycznego między siłami reakcji faszystowskiej a demokratycznymi siłami narodów w krajach imperialistycznych. Taki stan rzeczy brzemienny jest w bardzo poważne konsekwencje dla podżegaczy wojennych.

W związku z narastającą groźbą wojny rozszerza się ogólnonarodowy ruch w obronie pokoju, powstaje antywojenna koalicja rozmaitych klas i warstw społecznych, zainteresowanych w położeniu kresu napięciu międzynarodowemu i w zapobieżeniu nowej wojnie światowej. Podżegaczom wojennym nie udaje się przedstawić tego bezpartyjnego, pokojowego, demokratycznego ruchu jako ruchu partyjnego, rzekomo komunistycznego. Fakt, że apel sztokholmski podpisało 500 milionów ludzi, apel zaś z żądaniem zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — przeszło 600 milionów, jest najlepszym zaprzeczeniem tego twierdzenia podżegaczy wojennych i wskaźnikiem olbrzymiego rozmachu tego bezpartyjnego, demokratycznego ruchu w obronie pokoju. Ten pokojowy ruch nie ma na celu likwidacji kapitalizmu, albowiem nie jest on socjalistycznym lecz demokratycznym ruchem setek milionów ludzi. Obrońcy pokoju wysuwają takie żądania i propozycje, które powinny przyczyniać się do utrzymania pokoju, do zapobieżenia nowej wojnie. Osiągnięcie tego celu byłoby w obecnych warunkach historycznych ogromnym zwycięstwem sprawy demokracji i pokoju.

Obecny układ sił między obozem imperializmu i wojny a obozem demokracji i pokoju czyni tę perspektywę najzupełniej realną. Po raz pierwszy w dziejach istnieje potężny i zwarty obóz miłujących pokój państw. W krajach kapitalistycznych podniósł się stopień zorganizowania klasy robotniczej, powstały potężne demokratyczne międzynarodowe organizacje robotników, chłopów, kobiet, młodzieży. Wyrosły i okrzepły partie komunistyczne, które prowadzą bohaterską walkę o sprawę pokoju.

W walce z niebezpieczeństwem nowej wojny zainteresowane są narody wszystkich krajów, w tym również szerokie masy w Stanach Zjednoczonych, ponieważ w wypadku wojny ucierpią one nie mniej niż ludność innych krajów. Wojna w Korei, pomimo ogromnej przewagi techniki amerykańskiej, przyniosła już narodowi amerykańskiemu setki tysięcy zabitych i rannych. Nie trudno zrozumieć jak kolosalne ofiary ponosić będzie naród amerykański, jeśli spasieni wodzireje finansowi USA rzucą go do wojny przeciwko miłującym pokój narodom.

Obecnie chodzi o to, aby jeszcze wyżej podnieść aktywność mas ludowych, wzmóc stopień zorganizowania obrońców pokoju, nieustannie demaskować podżegaczy wojennych i nie dopuścić do omotania narodów siecią kłamstw. Okiełznać i izolować awanturników z obozu imperialistycznych agresorów, którzy w imię swych zysków usiłują wciągnąć narody do krwawej rzezi — oto naczelne zadanie całej postępowej miłującej pokój ludzkości (długotrwałe oklaski).

3. Związek Radziecki w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju

Zasadnicza linia partii w dziedzinie polityki zagranicznej była i jest nadal polityką pokoju między narodami, polityką zapewnienia bezpieczeństwa naszej socjalistycznej ojczyzny.

Partia komunistyczna od pierwszych dni istnienia państwa radzieckiego proklamowała i realizuje politykę pokoju i przyjaznych stosunków między narodami. W ciągu całego okresu między dwiema wojnami światowymi Związek Radziecki wytrwale bronił sprawy pokoju, walczył na arenie międzynarodowej przeciwko groźbie nowej wojny, domagając się stanowczo prowadzenia polityki zbiorowego bezpieczeństwa i zbiorowego odparcia agresora. Nie jest winą Związku Radzieckiego, że reakcyjne koła USA i krajów zachodnio-europejskich torpedowały politykę bezpieczeństwa zbiorowego, zachęcały Niemcy hitlerowskie do agresji i doprowadziły do rozpętania drugiej wojny światowej.

Broniąc konsekwentnie polityki pokoju, Partia nasza, pamiętając o wrogim otoczeniu, umacniała jednocześnie nieustannie obronę kraju, aby spotkać wroga w pełnym uzbrojeniu.

W roku 1939, gdy rozpalał się już pożar nowej wojny, Towarzysz Stalin na XVIII Zjeździe Partii podkreślił podstawowe zasady radzieckiej polityki zagranicznej, wskazując, że „jesteśmy zwolennikami pokoju i wzmocnienia rzeczowych stosunków ze wszystkim krajami, stoimy i będziemy stali na tym stanowisku, o ile kraje te będą przestrzegały takich samych stosunków ze Związkiem Radzieckim, o ile nie będą one usiłowały naruszyć interesów naszego kraju“. Jednocześnie Towarzysz Stalin ostrzegł agresorów, oświadczając, że „nie boimy się gróźb ze strony napastników i gotowi jesteśmy odpowiedzieć podwójnym ciosem na każdy cios podżegaczy wojennych, usiłujących pogwałcić nietykalność granic radzieckich“.

I gdy Niemcy hitlerowskie zdradziecko napadły na naszą ojczyznę, naród radziecki udzielił druzgocącej odprawy wrogowi i pobił go na głowę. Cały świat przekonał się, że Partia nasza nie rzuca słów na wiatr (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Po zakończeniu drugiej wojny światowej, Partia kontynuowała politykę zagraniczną, zmierzającą do zapewnienia długotrwałego pokoju oraz do rozwoju współpracy międzynarodowej. Rząd radziecki wysunął powszechnie znany program mający na celu zapobieżenie wojnie.

O pokojowej polityce Związku Radzieckiego świadczą nie tylko propozycje, które zgłasza, lecz również czyny. Po zakończeniu wojny Związek Radziecki dokonał znacznej redukcji swych sił zbrojnych, których liczebność w chwili obecnej nie przekracza sił istniejących przed wojną. Rząd radziecki wycofał po wojnie w możliwie najszybszym terminie swe wojska z terytorium Chin, Korei, Norwegii, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, dokąd wojska te wkroczyły w toku operacji wojennych przeciwko faszystowskim agresorom. Uważając, że walka przeciwko ludobójczej propagandzie nowej wojny odgrywa doniosłą rolę w rozładowaniu atmosfery międzynarodowej, Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła 12 marca 1951 roku ustawę o obronie pokoju i uznała propagandę wojenną za najcięższą zbrodnię przeciwko ludzkości, dając tym samym przykład innym państwom.

W najpoważniejszych komplikacjach, które wyłaniają się na arenie międzynarodowej w ciągu ostatnich lat, właśnie Związek Radziecki wysuwał propozycje, dające podstawę do pokojowego uregulowania spornych problemów. Wystarczy przypomnieć, że właśnie ze strony radzieckiej wysunięte zostały propozycje, które posłużyły jako podstawa rokowań w sprawie rozejmu w Korei.

Rząd Związku Radzieckiego przywiązuje dużą wagę do Organizacji Narodów Zjednoczonych, uważając, że mogłaby ona być doniosłym środkiem utrzymania pokoju. Jednakże w chwili obecnej Stany Zjednoczone przekształcają ONZ z organu współpracy międzynarodowej, jaką, winna ona być w myśl statutu, w organ swej dyktatorskiej polityki w walce przeciwko pokojowi i posługuje się nią dla osłonięcia swych agresywnych działań. Jednakże pomimo ogromnych trudności, które sprawia maszyna do głosowania utworzona przez Stany Zjednoczone w Organizacji Narodów Zjednoczonych, Związek Radziecki broni tam pozycji pokoju, walczy o przyjęcie realnych, wypływających z obecnej sytuacji międzynarodowej, propozycji, zmierzających do okiełznania sił agresji, do zapobieżenia nowej wojnie i położenia kresu działaniom wojennym tam, gdzie już się one odbywają.

Byłoby niesłuszne uważać, że wojna może być wymierzona tylko przeciwko Państwu Radzieckiemu. Jak wiadomo, pierwsza wojna światowa została przez imperialistów rozpętana na długo przed powstaniem ZSRR. Druga wojna światowa rozpoczęła się jako wojna między państwami kapitalistycznymi i same państwa kapitalistyczne silnie ucierpiały na skutek tej wojny. Sprzeczności rozdzierające obecnie obóz imperialistyczny mogą doprowadzić do wojny jednego państwa kapitalistycznego z drugim. Uwzględniając wszystkie te okoliczności, Związek Radziecki walczy o zapobieżenie wszelkiej wojnie między państwami, wypowiada się za pokojowym uregulowaniem konfliktów i rozbieżności międzynarodowych.

Jednakże w swej polityce zmierzającej do zapewnienia długotrwałego pokoju Związek Radziecki znajduje się w obliczu faktu agresywnej polityki kół rządzących USA.

Wojownicze koła amerykańskie usiłują przy tym zwalić winę na niewinnego i wszelkimi sposobami rozdmuchują swą kłamliwą propagandę o rzekomej groźbie ze strony Związku Radzieckiego. Jeśli chodzi o te kłamliwe bajdurzenia o Związku Radzieckim, to byłoby śmieszne rozwodzić się na temat ich całkowitej bezpodstawności. Bezsporne fakty świadczą o tym, kto jest w rzeczywistości agresorem.

Wszystkim wiadomo, że Stany Zjednoczone rozpętują wyścig zbrojeń, odżegnywują się od zakazu broni atomowej i bakteriologicznej oraz od redukcji zbrojeń klasycznych, podczas gdy Związek Radziecki proponuje zakaz broni atomowej i bakteriologicznej oraz redukcję innych zbrojeń i sił zbrojnych.

Wszystkim wiadomo, że Stany Zjednoczone odmawiają zawarcia paktu pokoju, podczas gdy Związek Radziecki proponuje zawarcie takiego paktu.

Wszystkim wiadomo, że Stany Zjednoczone montują agresywne bloki przeciwko miłującym pokój narodom, podczas gdy układy zawarte przez Związek Radziecki z obcymi państwami mają na celu wyłącznie walkę przeciwko wznowieniu agresji japońskiej lub niemieckiej.

Wszystkim wiadomo, że Stany Zjednoczone napadły na Koreę i dążą do jej ujarzmienia, podczas gdy Związek Radziecki od chwili zakończenia drugiej wojny światowej nigdzie nie prowadzi żadnych działań wojennych.

Stany Zjednoczone dokonują agresji również przeciwko Chinom. Zagarnęły one odwiecznie chińską ziemię — wyspę Taiwan. Ich siły lotnicze bombardują terytorium chińskie, gwałcąc wszystkie powszechnie przyjęte normy prawa międzynarodowego. Wszystkim wiadomo, że siły lotnicze ZSRR nikogo nie bombardują, że ZSRR nie zagarniał żadnych obcych terytoriów.

Takie są bezsporne fakty.

Przechodząc do naszych stosunków z Anglią i Francją, należy powiedzieć, że stosunki te powinny były kształtować się w myśl tych układów, które zostały przez nas zawarte z tymi państwami w czasie drugiej wojny światowej i które przewidują współpracę z tymi krajami w okresie powojennym. Jednakże rządy Anglii i Francji brutalnie naruszają te układy. Ci, którzy rządzą w Anglii i Francji, wbrew uroczystym przyrzeczeniom o współpracy powojennej, udzielonym Związkowi Radzieckiemu w owym czasie, gdy prowadził on krwawą wojnę o wyzwolenie narodów Europy z niemieckiej niewoli faszystowskiej, włączyli się całkowicie do realizacji agresywnych planów imperialistów amerykańskich, wymierzonych przeciwko miłującym pokój państwom. Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec takiego stanowiska rządów Anglii i Francji nasze stosunki z tymi krajami pozostawiają wiele do życzenia.

Stanowisko ZSRR wobec USA, Anglii, Francji i innych państw burżuazyjnych jest jasne, i na temat tego stanowiska niejednokrotnie z naszej strony składano oświadczenia. Związek Radziecki również obecnie gotów jest do współpracy z tymi państwami, mając na względzie przestrzeganie pokojowych norm międzynarodowych oraz zapewnienie długotrwałego pokoju.

W stosunku do krajów pokonanych — Niemiec, Włoch i Japonii — rząd radziecki prowadzi politykę, różniącą się zasadniczo od polityki mocarstw imperialistycznych.

Obecność radzieckiego państwa socjalistycznego wśród zwycięzców stworzyła dla narodów państw pokonanych zupełnie nową, nie spotykaną dawniej w dziejach sytuację i możliwości. Polityka państwa radzieckiego otwiera przed każdym krajem, który podpisał bezwarunkową kapitulację, możliwość pokojowego, demokratycznego rozwoju, rozbudowy jego cywilnego przemysłu i rolnictwa, zbytu produkcji na rynkach zagranicznych, stworzenia narodowych sił zbrojnych niezbędnych dla obrony kraju.

Zgodnie z porozumieniem poczdamskim, Związek Radziecki konsekwentnie prowadzi politykę, zmierzającą do jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, wycofania z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych oraz do utworzenia jednolitych, niezależnych, pokojowych, demokratycznych Niemiec, mając na względzie, że istnienie takich Niemiec obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata. (długotrwałe oklaski).

Można mieć nadzieję, że naród niemiecki, przed którym stoi dylemat: albo pójść tą drogą, albo stać się landsknechtem imperialistów amerykańskich i angielskich, wybierze słuszną drogę — drogę pokoju! (oklaski).

To samo należy powiedzieć również w stosunku do Włoch; bratniemu narodowi włoskiemu Związek Radziecki życzy całkowitego przywrócenia jego niezawisłości narodowej (oklaski).

Rząd radziecki uważa, że Japonia również powinna stać się niezależnym, demokratycznym, pokojowym państwem, jak to przewidywały wspólne uchwały sojuszników (oklaski).

Rząd radziecki odmówił podpisania jednostronnego traktatu podyktowanego przez dyktatorów amerykańskich na konferencji w San Francisco, ponieważ traktat ten depce zasady deklaracji kairskiej i poczdamskiej, porozumienia jałtańskiego oraz zmierza do przekształcenia Japonii w amerykańską bazę wojenną na Dalekim Wschodzie. Narody Związku Radzieckiego żywią głęboki szacunek do narodu japońskiego, który zmuszony jest znosić jarzmo obcej niewoli, oraz wierzą, że wywalczy on niezawisłość narodową swej ojczyzny i pójdzie drogą pokoju (oklaski).

Radziecka polityka pokoju i bezpieczeństwa narodów wychodzi z założenia, że pokojowe współistnienie kapitalizmu i komunizmu oraz ich współpraca jest całkowicie możliwa pod warunkiem istnienia obopólnej chęci współpracy, gotowości wykonywania przyjętych zobowiązań oraz przestrzegania zasady równouprawnienia i nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw.

Związek Radziecki zawsze wypowiadał się i obecnie wypowiada się za rozwojem handlu i współpracy z innymi krajami, bez względu na różnice systemów społecznych. Partia będzie prowadzić tę politykę również nadal na zasadzie wzajemnych korzyści (oklaski).

Podczas gdy wojownicze koła amerykańsko-angielskie twierdzą, że tylko wyścig zbrojeń zapewnia pełne zatrudnienie przemysłu krajów kapitalistycznych, w rzeczywistości istnieje inna perspektywa — perspektywa rozwoju i rozszerzenia stosunków handlowych między wszystkim krajami, bez względu na różnicę ich systemów społecznych, co może dać na wiele lat zatrudnienie przemysłowi krajów wysoko uprzemysłowionych, zapewnić państwom, mającym nadmiar produkcji, jej zbyt do innych państw, dopomóc w rozwoju ekonomiki krajów gospodarczo zacofanych i usprawnić tym samym długotrwałą współpracę ekonomiczną.

Całkowita jednomyślność łączy Związek Radziecki w prowadzonej przezeń polityce pokojowej z innymi demokratycznymi, miłującymi pokój państwami — Chińską Republiką Ludową, Polską, Rumunią, Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią, Albanią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną, Mongolską Republiką Ludową. Stosunki ZSRR z tymi krajami stanowią wzór całkowicie nowych stosunków między państwami, w dziejach dotąd nie spotykanych. Są one oparte na zasadach równouprawnienia, współpracy gospodarczej i poszanowania niezawisłości narodowej. Wierny układom o pomocy wzajemnej ZSRR udziela i udzielać będzie pomocy i poparcia w dalszym umocnieniu i rozwoju tych krajów. (burzliwe oklaski).

Jesteśmy przekonani, że w pokojowym współzawodnictwie z kapitalizmem socjalistyczny system gospodarki będzie z roku na rok coraz dobitniej wykazywał swą wyższość nad kapitalistycznym systemem gospodarki. Ale nie zamierzamy wcale narzucać komukolwiek przemocą, naszej ideologii lub naszego ustroju ekonomicznego. „Eksport rewolucji — to bzdura. Każdy kraj, jeśli tego zapragnie, sam dokona rewolucji, a jeśli nie zechce, to rewolucji nie będzie“ — mówi Towarzysz Stalin.

Prowadząc nieugięcie politykę pokojowej współpracy ze wszystkimi krajami, Związek Radziecki uwzględnia jednocześnie istnienie niebezpieczeństwa nowej agresji ze strony rozwydrzonych podżegaczy wojennych. Dlatego też umacnia on i będzie umacniać swą obronność. (oklaski).

Związek Radziecki nie boi się gróźb podżegaczy wojennych. Naród nasz ma doświadczenie walki z agresorami i bić ich — to dla niego nie pierwszyzna. Naród radziecki bił agresorów jeszcze w czasie wojny domowej, kiedy państwo radzieckie było młode i stosunkowo słabe, bił ich podczas drugiej wojny światowej i bić ich będzie również w przyszłości, jeżeli ośmielą się napaść na naszą ojczyznę, (burzliwe długotrwałe oklaski).

Nie wolno nie uwzględniać faktów z przeszłości. A fakty te świadczą, że w wyniku pierwszej wojny światowej od systemu kapitalizmu

(Ciąg dalszy na str. 5)

Referat sekretarza KC WKP (b) G. M. Malenkowa

(Dokończenie ze str. 4)

odpadła Rosja, a w wyniku drugiej wojny światowej od systemu kapitalizmu odpadł już szereg krajów Europy i Azji. Istnieją wszelkie podstawy, aby przypuszczać, że trzecia wojna światowa spowoduje rozpad światowego systemu kapitalistycznego, (długotrwałe oklaski).

Oto, że tak powiem, perspektywa wojny i jej następstw, jeżeli zostanie ona narzucona narodom przez podżegaczy wojennych, przez agresorów.

Ale istnieje inna perspektywa, perspektywa utrzymania pokoju, perspektywa pokoju między narodami. Perspektywa ta wymaga zakazu propagandy wojennej zgodnie z uchwałą ONZ, zakazu broni atomowej i bakteriologicznej, konsekwentnej redukcji sił zbrojnych wielkich mocarstw, zawarcia paktu pokoju między mocarstwami, rozszerzenia stosunków handlowych między krajami, przywrócenia jednolitego rynku międzynarodowego oraz innych analogicznych środków zmierzających do umocnienia pokoju (długotrwałe oklaski).

Realizacja tych środków umocni pokój, wybawi narody od strachu przed groźbą wojny, położy kres niesłychanemu trwonieniu zasobów materialnych na zbrojenia i przygotowania do niszczycielskiej wojny oraz pozwoli wykorzystać te zasoby dla dobra narodów (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Związek Radziecki jest za realizacją tych środków, za perspektywą pokoju między narodami (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Zadania Partii w dziedzinie polityki zagranicznej

1 Kontynuować walkę przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, zespalać w imię utrzymania pokoju potężny antywojenny front demokratyczny, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności ze zwolennikami pokoju na całym świecie, wytrwale demaskować wszelkie przygotowania do nowej wojny, wszelkie knowania i intrygi podżegaczy wojennych, —

2 Prowadzić nadal politykę współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków rzeczowych ze wszystkimi krajami, —

3 Umacniać i rozwijać stosunki nierozerwalnej przyjaźni z Chińską Republiką Ludową, z europejskimi państwami ludowo-demokratycznymi — z Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną i z Mongolską Republiką Ludową, —

4 Nieustannie umacniać potęgę obronną Państwa Radzieckiego i wzmagać naszą gotowość do udzielenia druzgocącej odprawy wszelkim agresorom (burzliwe, długotrwałe oklaski)

(Drugą część referatu tow. Malenkowa zamieścimy w następnym numerze).

Uroczysty koncert w Warszawie z okazji święta narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej

6 bm. w przeddzień święta narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbył się w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysty koncert, zorganizowany przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na uroczystość przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, Wojska Polskiego, świata kulturalnego oraz społeczeństwa stolicy.

Obecna była szef misji dyplomatycznej NRD w Polsce — ambasador Aenne Kundermann.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Przed rozpoczęciem koncertu przemówienie wygłosił Przewodniczący KWKZ, członek Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Prezes Związku Literatów Polskich — Leon Kruczkowski.

W koncercie wzięli udział: znakomita śpiewaczka niemiecka, laureatka konkursu bachowskiego — Ewa Fleischer, orkiestra filharmonii warszawskiej pod kierownictwem światowej sławy dyrygenta prof Hermanna Abendrotha (NRD), prof. Henryk Sztompka.

Dzięki pokojowej drodze rozwoju
NRD zajęła godne miejsce w wielkim obozie pokoju i demokracji
Przemówienie Przewodn. Prez. Rady Najwyższej ZSRR - Szwernika

(Ciąg dalszy ze str. 1)

—dokonujecie zarazem dla całej Europy wielkiego dzieła, zapewniając jej trwały pokój".

W okresie swego dotychczasowego istnienia Niemiecka Republika Demokratyczna zajęła godne miejsce w wielkim obozie pokoju i demokracji, obozie, któremu przewodzi Związek Radziecki. Dzięki pokojowej drodze rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dzięki dokonanym na jej terytorium ważnym reformom demokratycznym i dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego osiągnięte zostały w Republice wielkie sukcesy w rozwoju ekonomiki i kultury, w budowaniu wolnego i szczęśliwego życia narodu niemieckiego.

Ogromna wyższość ustroju demokratycznego, niebywała w dziejach Niemiec inicjatywa twórcza i aktywność klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji umożliwiły nie tylko zabliźnienie ran spowodowanych wojną i pomyślne przezwyciężenie następstw reżimu faszystowskiego — chaosu gospodarczego, upadku i degradacji nauki i kultury — lecz ponadto osiągnięcie poważnych sukcesów w dziele rozwoju całej gospodarki narodowej.

Delegacja radziecka życzy szczerze rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, kierowniczej awangardzie klasy robotniczej — Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, całemu narodowi niemieckiemu dalszych sukcesów w rozwoju pokojowej ekonomiki, nauki i kultury dla dobra narodu niemieckiego, w imię sprawy utrwalenia pokoju na całym świecie (oklaski).

Niemiecka Republika Demokratyczna wniosła wielki wkład do sprawy walki o pokój i odbudowy zjednoczonego, niezawisłego, demokratycznego, miłującego pokój państwa niemieckiego.

W swej depeszy gratulacyjnej do premiera Ottona Grotewohla w związku z trzecią rocznicą utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej Towarzysz Stalin pisze:

„Proszę Was o przyjęcie życzeń dalszych sukcesów w wielkim dziele tworzenia zjednoczonych, niezawisłych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec" (oklaski).

W ciągu trzech lat swego dotychczasowego istnienia Niemiecka Republika Demokratyczna zamanifestowała przed całym światem, że wkroczyła zdecydowanie na drogę pokoju i demokracji, na drogę przyjaźni ze wszystkimi narodami. Cała działalność Niemieckiej Republiki Demokratycznej w polityce zagranicznej i wewnętrznej przyczyniała się do ugruntowania się zaufania narodów, które ucierpiały od agresji hitlerowskiej. **Niemiecka Republika Demokratyczna stała się ważnym czynnikiem utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów, ostoją i nadzieją wszystkich demokratycznych sił narodu niemieckiego w ich walce o jedność kraju i o pokój, przeciwko przygotowaniom do rozpętania nowej wojny.**

Reprezentując żywotne interesy narodu niemieckiego rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej prowadzi nieustanną szlachetną walkę przeciwko tworzeniu najemnej armii zachodnio - niemieckiej z generałami faszystowsko - hitlerowskimi na czele, przeciwko narzuconym Niemcom zachodnim przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji „układom" bońskiemu i paryskiemu w sprawie otwartego sojuszu wojskowego agresywnych sił tych krajów z odwetowcami zachodnio - niemieckimi.

Niejednokrotne szczere propozycje rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej do rządu Niemiec Zachodnich zmierzające do zlikwidowania rozbicia Niemiec, do przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich i do utworzenia rządu ogólnoniemieckiego pokazały całemu światu, że Niemiecka Republika Demokratyczna walczy konsekwentnie o utworzenie zjednoczonych, demokratycznych, niezawisłych, miłujących pokój Niemiec, o jak najrychlejsze zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. W tej walce o słuszną sprawę sympatie wszystkich miłujących pokój narodów są po stronie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ponieważ utworzenie zjednoczonego, miłującego pokój, demokratycznego państwa niemieckiego służy sprawie zapewnienia pokoju między narodami.

W swej depeszy do prezydenta Wilhelma Piecka i premiera Ottona Grotewohla Wielki Stalin pisał:

„Możecie nie mieć wątpliwości, że krocząc po tej drodze i umacniając sprawę pokoju, spotkacie się z wielkim zrozumieniem i czynnym poparciem wszystkich narodów świata, w tym amerykańskiego, angielskiego, francuskiego, polskiego, czechosłowackiego i włoskiego, nie mówiąc już o miłującym pokój narodzie radzieckim" (oklaski).

W ciągu całego okresu powojennego Związek Radziecki walczy konsekwentnie o wcielenie w życie uchwał konferencji jałtańskiej i poczdamskiej przewidujących zbudowanie zjednoczonego, niezawisłego, demokratycznego, miłującego pokój państwa niemieckiego. Związek Radziecki nigdy nie kwestionował konieczności istnienia państwa niemieckiego.

Jeszcze w pełnym toku wojny narodowej Związku Radzieckiego przeciwko agresorom hitlerowskim szef Rządu Radzieckiego Generalissimus Stalin mówił, że „hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki, a państwo niemieckie — pozostaje" (oklaski).

Minęło już około 7 miesięcy od chwili gdy Rząd Radziecki zwrócił się do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji z propozycją, by położyć kres odwlekaniu dyskusji i nad sprawą traktatu pokojowego z Niemcami i sprawą utworzenia rządu ogólnoniemieckiego reprezentującego wolę narodu niemieckiego. Aby ułatwić dyskusję nad sprawą traktatu pokojowego z Niemcami Rząd Radziecki przedstawił swój projekt podstaw traktatu pokojowego, deklarując jednocześnie gotowość rozpatrzenia również innych propozycji w tej sprawie.

Jednakże rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, wysuwając różne zmyślone preteksty, uchylają się dotychczas od omówienia zagadnień zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, jednocześnie narzuciły one Niemcom Zachodnim, wbrew woli narodu niemieckiego separatystyczny „układ" boński, aby utrwalić rozbicie Niemiec, utrzymać na czas nieokreślony swój okupacyjny reżim dyktatury wojskowej i wciągnąć naród niemiecki do realizacji swych agresywnych planów.

W obecnej chwili rząd Stanów Zjednoczonych podejmuje wszystkie kroki w tym celu, ażeby parlament Niemiec Zachodnich ratyfikował „układy" boński i paryski, dążąc przez to do postawienia narodu niemieckiego przed faktem dokonanym i do stworzenia jeszcze poważniejszych przeszkód na drodze do zjednoczenia Niemiec. Niemiecka Republika Demokratyczna przeciwstawiła temu swój program walki o zjednoczenie Niemiec, o zapewnienie im niezależności państwowej i o dalszy ich rozwój drogą pokoju i demokracji.

Obchodząc swe święto narodowe wszyscy miłujący swoją ojczyznę obywatele niemieccy chlubią się słusznie wybitnymi sukcesami Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Sukcesy te napawają naród niemiecki jeszcze mocniejszą wiarą, że słuszna sprawa pokoju zatriumfuje i że jedność Niemiec zostanie przywrócona (oklaski). Wszystkie miłujące pokój narody świata podzielają te uczucia narodu niemieckiego.

Coraz silniej i jaskrawiej z dniem każdym rozpala się niegasnący płomień walki narodu niemieckiego przeciwko nowej wojnie, o narodowe zjednoczenie Niemiec. Fakty wskazują, że naród niemiecki nie chce być mięsem armatnim podżegaczy do nowej wojny (oklaski). Nie ulega wątpliwości, że nie dopuści on do tego, by o losach Niemiec decydowano wbrew jego woli i bez jego udziału. Gdy chodzi o zjednoczenie Niemiec, rozstrzygająca rola przypada samemu narodowi niemieckiemu (oklaski)

Dla narodu niemieckiego, podobnie jak i dla innych narodów, brzmią jak zawołanie bojowe słowa Towarzysza Stalina:

„Pokój będzie zachowany i utrwalony jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Wojna może stać się nieunikniona, jeżeli podżegaczom wojennym uda się omotać siecią kłamstw masy ludowe, oszukać je i wciągnąć je do nowej wojny światowej".

Naród radziecki życzy narodowi niemieckiemu nowych sukcesów w jego walce o utworzenie zjednoczonych, niezawisłych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec, w walce o pokój (oklaski).

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna i jej prezydent Wilhelm Pieck! (Wszyscy wstają i urządzają burzliwą długotrwałą owację).

Niech żyje Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Grotewohlem na czele! (oklaski).

Niech żyje i krzepnie niewzruszona przyjaźń między narodami niemieckim i radzieckim! (oklaski).

Niech żyje genialny Wódz i Nauczyciel całej postępowej ludzkości, Chorąży pokoju na całym świecie, Wielki Stalin!

Wszyscy wstają z miejsc. Rozlega się burzliwa długotrwała owacja na cześć Józefa Stalina.

ŚWIĘTO NARODOWE NRD świętem zwycięskich sił demokracji pokoju i postępu
Przemówienie Premiera J. Cyrankiewicza na akademii w Berlinie

Szef polskiej delegacji rządowej Premier Józef Cyrankiewicz wygłosił w Berlinie na uroczystej akademii z okazji święta narodowego NRD przemówienie treści następującej:

W imieniu Prezydenta Bolesława Bieruta, w imieniu Rządu Polskiego, w imieniu narodu polskiego składam w trzecią rocznicę utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i narodowi niemieckiemu najserdeczniejsze, przyjacielskie pozdrowienia i życzenia.

Życzymy wam dalszych sukcesów i zwycięstw w umacnianiu Niemieckiej Republiki Demokratycznej Niech rozkwita Niemiecka Republika Demokratyczna, państwo niemieckie, którego rozwój zwiększa siły pokoju, państwo, będące ostoją walki o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy — potężna zapora na drodze imperialistów amerykańskich i neohitlerowskich militarystów, usiłujących ujarzmić naród niemiecki i wykorzystać go jako mięso armatnie dla swych brudnych celów.

Życzymy wam, działaczom Niemieckiej Republiki Demokratycznej, życzymy wszystkim bojownikom o pokój, demokrację i postęp w Niemczech, aby wasza wytrwała, konsekwentna walka o dobro narodu niemieckiego, o zjednoczenie Niemiec na gruncie demokracji i pokoju została uwieńczona zasłużonym powodzeniem. Jest to bowiem walka, od której zależy zarówno przyszłość narodu niemieckiego i przyszłość jego pokojowego budownictwa, jako też przyszłość pokojowego budownictwa wszystkich naszych narodów.

Nie ulega wątpliwości, że zależy to w dużym stopniu od samego narodu niemieckiego, od młodzieży niemieckiej, od mężczyzn i kobiet niemieckich, od ich postawy i świadomości, od ich walki przeciw amerykańskim usiłowaniom uwiecznienia rozbicia Niemiec, pozbawienia suwerenności przeważającej części Niemiec i uczynienia z niej kolonii amerykańskiej.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest ostoją w tej walce narodu niemieckiego o jedność, suwerenność i pokój. Dlatego też rocznica powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest świętem nie tylko narodu niemieckiego, ale wszystkich Europejczyków, wszystkich pokojowych narodów i wszystkich ludzi miłujących pokój na całym świecie.

Niemiecka Republika Demokratyczna wypełnia bowiem wielką misję dziejową. Pokazuje ona, jak można zrealizować w drodze pokojowej marzenia najlepszych synów narodu niemieckiego, bojowników o postęp, pokój i demokrację, którzy pragnęli wolnych, pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Naród polski, oddany całkowicie pokojowej pracy nad odbudową swego kraju ze zniszczeń wojennych, nad budową silnej i kwitnącej Polski, nad budową własnego, szczęśliwego jutra, z najwyższą sympatią i serdeczną przyjaźnią śledzi wielki wysiłek twórczy narodu niemieckiego w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Oba nasze narody uzyskawszy możliwość niepodległego bytu dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitleryzmem i dzięki rozumnej polityce kierowanej przez Wielkiego Stalina, poprzez granice przyjaźni i pokoju na Odrze i Nysie podały sobie braterskie dłonie, by w szeregach wielkiego i wciąż rosnącego w siły obozu pokoju, wraz z narodami Związku Radzieckiego, pod przewodem Wielkiego Wodza obozu pokoju Józefa Stalina, walczyć o utrwalenie zdobyczy ludu i umocnienie pokoju światowego

Rozwijająca się pomiędzy naszymi narodami przyjaźń i współpraca stanowi w stosunkach między naszymi narodami nową epokę. Nie ulega wątpliwości, że jest to epoka lepsza, piękniejsza i owocniejsza dla obu naszych narodów, aniżeli poprzednia epoka krwi i pożogi. Nie ulega wątpliwości, że szczezną siły, które chciałyby odwrócić bieg historii. Już nie junkrzy pruscy i militaryści, obszarnicy i wyzyskiwacze kształtują los i wzajemne stosunki naszych narodów, — kształtuje je wyzwolony z ucisku lud pracujący, kształtować będzie, wychowana w duchu międzynarodowej solidarności, przyjaźni między narodami i pokojowej współpracy — wspaniała młodzież obu narodów.

Dlatego to święto narodowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest świętem zwycięskich sił demokracji, pokoju i postępu, do których należy przyszłość. Jest to piękna przyszłość naszych narodów, solidarnych w walce o pokój, budujących swoje lepsze jutro, należących do niezłomnego w swej solidarności obozu pokoju na całym świecie.

Niech żyje i odnosi dalsze sukcesy Niemiecka Republika Demokratyczna! Niech żyje przyjaźń między narodem polskim i niemieckim! Niech żyje Wielki syn narodu niemieckiego, wypróbowany bojownik o prawa ludu — Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck.

WYKAZ premiowanych obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Wykaz premii po 250 zł wylosowanych w ciągnieniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w dniu 4 października 1952 r.

Premia zł 250 nr. 19567 19568 26372 26374 38523 38792 38799 57903 57908 69700 95974 99553 99557 104167 104169 117432 126741 126743 127564 128949 128950 130063 130065 133734 133735 154033 165567 166735 166739 178894 179000 183194 227224 232776 237476 237478 242784 272267 278356 284402 287978 292601 292603 308704 314851 322148 322149 329264 329268 329270 355204 374591 374598 451351 451354 475137 491640 503204 503207 518071 518075 539323 542978 554801 554804 5554805 554807 554808 564642 564645 564914 564915 596091 597151 602044 627227 644333 644334 644340 644768 655842 662809 680281 682717 700477 721643 721649 724842 744119 744120 767522 775160 799271 808885 812076 818341 818346 833133 852677 852679 858994 858999 869721 869722 869723 869725 877580 879615 879620 883301 893362 894419 903730 912538 937361 937363 945934 964387 969380 975690.

PAŹDZIERNIK **8** ŚRODA

DZIS: Brygidy, Pelagii

JUTRO: Dionizego, Bogdana

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

Bydgoszcz strojna w czerwień

Chwila wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej coraz bliższa. Z każdym też dniem miasto nasze przybiera z tej okazji bardziej odświętny wygląd.

Okna wystawowe sklepów, gmachy publiczne, a nawet domy prywatne stroją się w czerwień i biel sztandarów, hasła, kwiaty i portrety wodzów narodu polskiego i Związku Radzieckiego.

Na uwagę zasługuje dekoracja vis a vis gmachu KW PZPR. Nad dużą niebieską tablicą z wyjątkami z ślubowania zlotowego młodzieży trzepoce na wietrze biało-czerwony sztandar.

Na narożniku Al. 1 Maja i ul. Śniadeckich, Bydgoskie Zakłady Obuwnicze wystawiły w oszklonej gablotce pomysłowe gazetki i zdjęcia o tematyce wyborczej.

Wzdłuż Al. 1 Maja powiewają dumnie czerwone i biało-czerwone sztandary, a pomysłowy, niedawno wykonany napis kwietny na skwerze obok Muzeum głosi: — Niech żyje Front Narodowy. (*kry*)

Objazd z 2 komediami Fredry

Przedstawienia bez dekoracji

dają aktorzy Pomorskiego Teatru Młodego Widza

Pomorski Teatr Młodego Widza objeżdża obecnie Pomorze z dwiema komediami fredrowskimi — „Dwie blizny" i „Nikt mnie nie zna". W bieżącym miesiącu przewidziano występy w 31 miejscowościach. W dniu 19 października artyści wystąpią przed młodzieżą w Ciechocinku, 20 bm. — w Grudziądzu a 24 bm. w PGR Świętosław. Będą to przedstawienia w ramach akcji przedwyborczej.

Aktorzy zespołu teatralnego w czasie objazdu napotykają na trudności. Na miejsce przedstawień jeżdżą oni ucharakteryzowani i w perukach, gdyż brak przy prowizorycznych salach na wsiach pomieszczeń na garderoby. Przedstawienia odbywają się bez dekoracji w stylu szekspirowskiego teatru umownego. Wszystkie te przeszkody nie zrażają artystów, którzy pragną zapoznać młodych widzów i z humorem i kolorytem jednoaktówek Aleksandra Fredry.

W listopadzie „Dwie blizny" i „Nikt mnie nie zna" ujrzymy w Bydgoszczy. (ż)

Spotkanie z kandydatami na posłów

Łączy nas umiłowanie Ludowej Ojczyzny

Lecą pożółkłe liście i złocistym kobiercem ścielą aleję wiodącą do ukrytej wśród drzew świetlicy Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych. W kierunku świetlicy zdążają grupki członków załogi. Czerwone flagi znaczą tę drogę.

Lecą liście z drzew — przyroda zapada w zimowy, długi sen...

Jakże odmienny jest nastrój w rzęsiście oświetlonej obszernej sali świetlicy. „CZYNEM WITAMY FRONT NARODOWY" — głosi hasło umieszczone pomiędzy godłem państwowym i portretem Prezydenta Bieruta. Obok sztandaru, dużo czerwieni, zielone girlandy i kwiaty.

Już wszystkie miejsca zajęte. Toczą się ożywione rozmowy. Po chwili gwar cichnie, ale zato zrywa się burza oklasków. Załoga wita wchodzących do sali kandydatów na posłów: ZOFIĘ STAROS, sekretarza KW PZPR z Bydgoszczy i PAWŁA NAHAJOWSKIEGO, bezpartyjnego szewca, prezesa Izby Rzemieślniczej w Toruniu.

Prezydium zebrane jest już w komplecie. W imieniu załogi przemawia przewodniczący zakładowego komitetu wyborczego Frontu Narodowego — Edmund Wojciechowski. W krótkich serdecznych słowach wita gości. Słowom jego towarzyszą okrzyki na cześć kandydatów i żywe oklaski.

— W imieniu Okręgowej Komisji Wyborczej Frontu Narodowego — rozpoczyna przemówienie Zofia Staros — przywożę gorące pozdrowienia załodze, która potrafiła wybić się na czołowe miejsce w kraju w tej dziedzinie pracy, załodze odznaczonej Sztandarem Przechodnim Zarządu Głównego ZZPPCh, załodze, która uzyskała uznanie i pochwałę tow. Bieruta za swą bohaterską postawę...

Zofia Staros mówi o Programie Wyborczym Frontu Narodowego, o wzroście produkcji przemysłowej, o zdobyczach w dziedzinie kultury, sztuki, służby zdrowia, mówi o szkołach i dziecińcach. Każde niemal zdanie popiera faktami, przytacza cyfry, porównuje osiągnięcia w procentach ze stanem w czasach przedwojennych i w pierwszych latach po wojnie.

Szeroko omawia działalność Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych. Padają nazwiska przodowników pracy: młodzieżowca Jana Waszaka, odznaczonego na Zlocie w stolicy Brązowym Krzyżem Zasługi, Antoniego Więckowskiego, pierwszego przodownika w tej dziedzinie pracy w skali ogólnopolskiej.

— NIECH ŻYJE BOLESŁAW BIERUT!

— NIECH ŻYJE FRONT NARODOWY!

— NIECH ŻYJĄ PRZODOWNICY PRACY!

Grzmią okrzyki, ręce składają się do oklasków, zebrani wstają z miejsc.

Gdy padły ostatnie słowa Zofii Staros, przed stołem prezydialnym stają Jadwiga Karczewska i Mieczysław Różycki. Kilka szczerych słów w imieniu załogi i na czerwieni stołu prezydialnego przed kandydatami na posłów zazłociły się dwie wiązanki chryzantem.

Z sali padają okrzyki na cześć kandydatów.

— Niech żyje dzielna załoga Toruńskich Zakładów Nawozów Fosforowych — odpowiadają głosy od stołu prezydialnego.

A teraz przemawia Paweł Nahajowski.

— Nie łączy mnie z wami ani przynależność partyjna, nie łączy praca zawodowa, ale łączy serdeczna miłość Ojczyzny, głębokie umiłowanie Polski Ludowej, która stawia przed nami wszystkimi perspektywy jasnej przyszłości.

Paweł Nahajowski mówi również o Froncie Narodowym grupującym patriotów całego kraju, dążących do rozkwitu i potęgi Polski Ludowej. Wspomina chwile swego dzieciństwa, ciężkie czasy nauki w zawodzie szewskim. Przed oczami słuchaczy przesuwają się jaskrawe kontrasty sytuacji rzemiosła przedwojennego z bezsprzecznie lepszymi stosunkami, jakie zapanowały w tej dziedzinie po przejęciu władzy przez lud. Mówca nie ukrywa wielu jeszcze trudności jakie daje się zauważyć w niektórych dziedzinach życia, trudności wynikających z tempa naszego rozwoju, z konieczności szybkiego przezwyciężania wiekowego zacofania, naprawiania zniszczeń jakie przyniosła nam wojna, z konieczności sprostania naszym wielkim zadaniom wewnętrznym i międzynarodowym.

— Program Frontu Narodowego jest natchnieniem do jak najwydajniejszej pracy, do jak największych wysiłków na rzecz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ostatnie słowa Pawła Nahajowskiego zagłuszają okrzyki i oklaski na cześć więzi łączącej bezpartyjnych z partyjnymi.

Dyskusję rozpoczyna Bolesław Godyń, dyrektor Zakładów. Podkreśla on, że Toruńskie Zakłady Nawozów Fosforowych są dumne z goszczenia dziś kandydatów na posłów.

Z ramienia młodzieży przemawia Jan Waszak. Podkreślając wagę chwili, jaką są wybory do Sejmu, przyrzeka, że cała młodzież zakładu zrobi wszystko, aby przyczynić się do szybkiej realizacji Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Jadwiga Karczewska podnosi osiągnięcia kobiet. Kobiety otoczone troskliwą opieką państwa ludowego na równi z mężczyznami mogą dziś pracować we wspólnym szeregu budowniczych Polski Ludowej.

Zbigniew Otręba jest synem kowala. Dzięki temu, że w Polsce Ludowej każdy ma prawo do nauki i awansu — został technikiem.

— Oddając swój głos na kandydatów Frontu Narodowego, głosujemy za rozkwitem naszej Ojczyzny — mówi.

Dyskusję kończy przemówienie bezpartyjnego Stanisława Kowalskiego, pracownika Przedsiębiorstwa Budowlanego, pracującego na terenie zakładów.

— Ojciec mój zginął z rąk granatowej policji za socjalizm. Ciężko nam się żyło przed wojną, gdyż nie każdy mógł pracować. Dziś ja buduję — pracy nie braknie, a żona zdobyła zawód w piekarnictwie. Wdzięczni jesteśmy Polsce Ludowej za to, że dała nam tę pracę.

I znów huragan niemilknących oklasków i znów okrzyki.

A gdy umilkły ostatnie zwrotki Międzynarodówki, sala świetlicy powoli pustoszeje.

S. R.



Gdzie głosuje nasza ulica?

Obwód nr 133 — siedzibą komisji jest świetlica ZZK przy ul. Z. Augusta 20. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Sowińskiego, Zygmunta Augusta, Warszawska, Dworcowa od nr 81 do końca i od nr 102 do końca, Fredry, Unii Lubelskiej, Langiewicza, Sobieskiego.

Obwód nr 134 — siedzibą komisji jest świetlica Ekspedycji PKP przy ul. Rycerskiej 22. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Rycerska, Bocianowo, Żółkiewskiego, Świecka, Zaścianek.

Obwód nr 135 — siedzibą komisji jest szkoła nr 2 przy ul. Sowińskiego 5. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Ogrodowa, Racławicka, Kaszubska.

NA FALI DNIA

Szkolne Kasy Oszczędności

PKO prowadzi na szeroką skalę zakrojoną akcję wychowania gospodarczego młodzieży szkolnej poprzez Szkolne Kasy Oszczędności.

SKO uczą planowego gospodarowania funduszami własnymi i społecznymi, a od najwcześniejszych lat myślenia kategoriami społeczno-ekonomicznymi. Obok bowiem oszczędności pieniędzy SKO propagują rozumną oszczędność rzeczową i wskazują młodzieży dostępne dla niej źródła dochodu, jak: zbieranie złomu, odpadków użytkowych i ziół leczniczych, hodowlę zwierząt futerkowych, jedwabników i inne.

SKO popierają wprawdzie indywidualne oszczędzanie, lecz kładą wielki nacisk na zespołowe podejmowanie akcji dochodowych, na kolektywne gospodarowanie funduszami zespołu.

Jedną z metod pracy jest współzawodnictwo między szkołami. Młodzież szkolna woj. bydgoskiego włączyła się w nurt współzawodnictwa między Szkolnymi Kasami Oszczędności na apel Szkoły Podstawowej w Świątnikach pow. Włocławek. W szlachetnej rywalizacji podczas I półrocza br. pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Wielkim Pułkowie pow. Wąbrzeźno, drugie — Szkoła Podstawowa nr 5 we Włocławku, trzecie — Szkoła Podstawowa w Boniewie pow. Włocławek.

Centrala PKO przeznaczyła dwadzieścia cennych nagród dla przodujących w naszym województwie SKO. (Fr. K.)

Uwaga, wyborcy

OBWODOWEGO KOMITETU WYBORCZEGO FRONTU NARODOWEGO NR 156!

Obwodowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego nr 156 zawiadamia wyborców tego obwodu, że dziś 8 bm. o godz. 16.30 w sali ZS „Stal", ul. Floriana 6, odbędzie się prelekcja na temat ordynacji wyborczej. Po prelekcji nastąpi część artystyczna.

Wyborcy obwodu nr 156 proszeni są o liczny udział w prelekcji.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Środa: Pociąg do Marsylii (19).

Czwartek: Pociąg do Marsylii (19).

KINA

Pomorzanin: Jego decyzja (16, 18 i 20.15)

Polonia: Pieśń Tajgi (17 i 19.15).

Orzeł: Kwiat miłości (17 i 19.30)

Wolność: Opowieść o prawdziwym człowieku (15.30, 17.45 i 20.15).

Gryf: Nędznicy I część (15.30, 17.45 i 20)

Bałtyk: Pustelnia Parmeńska, II część (17 i 19)

Mir: Zew morza (19).

Rozmaitości: Prawo do nauki, Igrzyska harcerskie 22 lipca (w godz. od 16—23).

Fotoplastikon: Colorado (godz. 13—21).

DYŻURY

Dyżur nocny (od godz. 22 do 8): Apteka nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31) Apteka nr 16 ul. Dworcowa 42 (tel. 24-66).

WYSTAWY

Muzeum: Zbiory stałe (codziennie godz. 10—16, w środę godz. 12—19, w niedzielę godz. 10—14).

Pomorski Dom Sztuki: Doroczna wystawa plastyków Pomorza i Olsztyna (codziennie godz. 10—14 i 16—19, w święta — godz. 10—17).

RADIO

Środa 8 października

13.55 Muzyka i komunikaty, 14.30 Koncert ork. Rozgł. Bydgoskiej pod dyr. A Rezlera, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Melodie w rytmie tanga, 17.20 Muzyka baletowa z op. „Faust" Gounoda, 17.45 „Młode kadry literackie Pomorza" — audycja pt. „Wspomnienia z zielonej drogi" opr. J. Prawdzic.

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 94 cm

E-III-10731

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej.